

Nr. 109

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

Wena numeru
20 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi:

3 mies. z dod. ilust. 4,25 gr.
6 mies. z dod. ilust. 7,75 gr.
12 mies. z dod. ilust. 14,25 gr.
Z przes. poczt. 20 gr.
W Łodzi z prz. poczt. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa dnia 21 kwietnia 1926 r.

Obecna sytuacja w Rządzie. Ministrowie P.P.S. podali się do dymisji.

Rekonstrukcja czy dymisja całego gabinetu.

Wczoraj o godz. 12 w poł. rozpoczęły się obrady klubu P.P.S., na których rozważano przygotowany już w niedzielę wniosek o wycofanie ministrów socjalistycznych pp.: Ziemieckiego, Barlickiego, oraz wiceministra Hausnera z gabinetu koalicyjnego.

Sprawę tę referował prezes Klubu, pos. Marek.

Po krótkiej dyskusji zapadła jednomyślnie o godz. 1 po poł. uchwała, wycofująca ministrów socjalistycznych z gabinetu koalicyjnego.

Bezpośrednio po posiedzeniu ministrów Barlicki, Ziemiecki i wiceminister Hausner udali się do prezydium rady ministrów i wręczyli p. premierowi Skrzyńskiemu prośbę o dymisję, umotywowaną uchwałami klubu.

Niezależnie od tego P.P.S. wyda komunikat, w którym przytoczy motywy, dla których wyszła z koalicji.

Sytuacja zatem wyjaśniła się do pewnego stopnia.

Stronnictwa umiarkowane starać się będą jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, aby sytuacja ta wyjaśniła się ostatecznie, a to dlatego, aby sobie sfery polityczne jasno mogły zdać sprawę, jakie rozmiary przybiera przesilenie, wywołane ustąpieniem socjalistów.

Ważną rolę odgrywa tutaj stanowisko premiera Skrzyńskiego. To też Chrześcijańska Demokracja, wspólnie z innymi klubami, starać się będzie wyjaśnić jeszcze dzisiaj czy premier Skrzyński gotów jest pozostać na stanowisku mimo ustąpienia socjalistów. Gdyby odpowiedź p. premiera wypadła pozytywnie, wówczas — jak już zaznaczaliśmy — obecne przesilenie w łonie koalicji ograniczyłoby się tylko do rekonstrukcji personalnej i politycznej gabinetu. Kombinacja ta obliczona jest według zapewnień kierowniczych na krótki okres — do czasu uchwalenia prawodawstwa budżetowego i przetrwania najtrudniejszych chwil w polityce wewnętrznej. Może być ona zrealizowana pod warunkiem pozostania N. P. R. w rządzie.

Warszawa 20-4 (pat)

Przychylając się do wniosku pana pre-

zesa rady ministrów, postanowieniem z dnia 20 kwietnia 1926 P. Prezydent Rzplitej zwołał p. Norberta Barlickiego z urzędu ministra robót publicznych i pana Bronisława Ziemieckiego, z urzędu ministra pracy.

Równocześnie P. Prezydent Rzplitej

porучzył podsekretarzowi stanu inż. Mieczysławowi Rybczyńskiemu kierownictwo ministerstwa robót publicznych oraz podsekretarzowi stanu inż. Janowi Jankowskiemu kierownictwo ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Wznowienie obrad sejmowych.

Posiedzenie komisji i plenum.

KOMISJA ROLNA

Na dzisiejszym posiedzeniu pod przewodn. pos. Kowalczyka (Piast) kontynuowała dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o ochronie lasów. Załatwiono kolejno art. od 17 do 34, normujące kwestje: lasów ochronnych, własności władz i postępowania. Pozostały jeszcze do załatwienia przepisy karne i końcowe.

KOMISJA SKARBOWA

Pod przewodnictwem posła Byrki na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywała sprawozdanie specjalnej podkomisji, powołanej do sprawy monopolu spirytusowego. W imieniu podkomisji sprawozdanie wygłosił poseł Drewnowski (ZLN), który równocześnie przedstawił cały szereg rezolucji, przyjętych przez podkomisję, a zmierzających do wstrzymania rozszerzenia pełnego monopolu spirytusowego i pozostawienia go w tych tylko województwach, w których został już wprowadzony, do zaniechania wszelkich dalszych inwestycji na terenie monopolu, do zwinięcia państwowych sklepów detalicznych i oddania tych w ręce prywatnych przedsiębiorców i inwalidów, do nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym, celem zapewnienia możliwie normalnej produkcji surówki, dostosowania wprowadzenia pełnego monopolu do możliwości inwestycyjnych skarbu, państwa i umożliwienia pracy gospodarczo uzasadnionej zakładom rektyfikacyjnym i zakładom wyrobów wódek gatunkowych. Ze względu na obfitość materiału komisja dyskusję nad

sprawozdaniem odroczyła na przeciąg jednego tygodnia.

Warszawa 20-4 (pat)

Przy I-szem czytaniu projektu o ratyfikacji umowy i handlowej i nawigacyjnej z Bułgarią poseł Ballin (Niez. partja chłopska.) wniósł o odrzucenie tej ustawy, motywując to tem, że traktat jest w interesie tylko obecnego rządu bułgarskiego, który zamienił Bułgarię, kraj chłopów i rolników, w omentarzysko.

Marszałek przerwał mówcy przypominając, że nie należy wtrącać się do wewnętrznych spraw państwa obcego, zwłaszcza, jeżeli się jest z nim w poprawnych stosunkach.

Wniosek posła Ballina odrzucono a projekt ustawy odesłano do komisji.

W pierwszym czytaniu noweli do ustawy o usposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych, poseł Langer wniósł o odrzucenie tej noweli, wskazując na to, że nowela ta daje zaledwie nieznaczne ulgi rektorom i nauczycielom szkół średnich, omija natomiast nauczycieli szkół powszechnych.

Poseł Smulikowski (PPS) oświadczył się za odrzuceniem wniosku posła Langer, uważając, że należy naprawić krzywdę, wyrządzoną nauczycielstwu szkół średnich i wyższych. Projekt komisji natomiast można będzie uzupełnić postanowieniem odnoszącym się do ogółu szkolnictwa.

W myśl życzenia ministra skarbu skarbu Zdziechowski projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego spadł z porządku dziennego.

KINO
DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dnia 20 do
niedzieli dnia 25 kwietnia
włącznie.

Program dla dorosłych

„TORNADO“

dramat życiowy w 8-actach.
początek o g. 6 w soboty o 4.30, w niedzielę o 4. po poł.

Program dla młodzieży

„Wilki Północy“

dramat w 10 aktach z śnieżnych szczytów Alaski. — Początek o g. 4
w soboty o 5, w niedzielę o g. 2. po poł. — Ceny wszystkich miejsc
dla młodzieży i na pierwszy seans dla dorosłych 40 groszy.

DRUSKIENIKI

zdrojowisko położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Radjo—czynne solanki. Chloro—bromowe. Kąpiele: solankowe, kwasowęglowe, borowinowe. Hydropatja. — Elektroterapia. Kąpiele słoneczno—powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe.

SUCHO, SŁONECZNIE, WESOŁO, TANIO!

1444—

Dużo spacerów i wycieczek. Rybołówstwo. Grzybobranie. Sezon od 15-go maja do 20 września. — Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: Warszawa Marszałkowska 130, I—sze piętro. —

Baczność Właściciele Nieruchomości.

W środę 21 kwietnia r. b. o godz. 6 po poł. w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej № 21, odbędzie się

Informacyjne Zebranie

właściciele nieruchomości w Łodzi w sprawach podatkowych.
O liczne i punktualne przybycie proszę

Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości
m. Łodzi, Pomorska 21.

1460 —

Fuchs, Zapłatyński i wspólnicy.

Aterzyści poborowi przed sądem.

Dalsze zeznania świadków.

Jednym z pierwszych świadków odwołanych ze strony oskarżonego Zapłatyńskiego jest na dzisiejszym posiedzeniu gen. Zieliński.

Świadek ten z dużą powagą charakteryzuje działalność Zapłatyńskiego do czasu ujawnienia przestępstwa dość przychylnie.

Bywając przez czas krótki w domu państwa Zapłatyńskich nie zauważyłem by skądla przyjęć w mieszkaniu Z. przekraczała granice przyjęć przeciętnie zamożnej rodziny. Od innych natomiast osób dochodziły do uszu świadka wiadomości (kiedy świadek już nie był u Z.), że przyjęcia są coraz bogatsze, wystawniejsze.

Osk. Z. był bardzo pracowity i (na zapalenie adv. Niedzielskiego) — nie żdziwił by się świadek gdyby określono go jako fanatyka pracy.

Następnym świadkiem był pik. Lewicki,

który nie wiedząc śnać, czy zapomniawszy, że przed sądem należy zeznawać w pozycji stojącej, dwukrotnie usiłuje usiąść do biegając krzeselka, lecz uwaga przewodniczącego naprawia to „roztargnienie“, czy nieświadomość.

Świadek charakteryzuje dr. Zapłatyńskiego jako przeciętnego chirurga. W czasie stykania się z Zapłatyńskim świadek nie miał żadnych podejrzeń co do wynikłych później nadużyć. Razu jednego tylko Zapłatyński zwrócił uwagę świadka na jakiegoś poborowego, co do którego po zbadaniu „uznaliśmy“ — mówi świadek niedokładność w czynnościach Zapłatyńskiego, narazie jednak w konsekwencji uważaliśmy jego postępowanie za lekkomyślne.

Świadkowi zwrócono uwagę na wielce wystawne przyjęcia w domu państwa Zapłatyńskich.

Pierwsze kroki, a już niepomyślne.

Czy rokowania z Abd-el-Krimem będą zerwane?

Nieprzejednane stanowisko delegatów powoduje odroczenie.

Paryż 20-4

Rokowania pokojowe z Abd-el-Krimem uległy zawieszeniu, bowiem Hiszpanja domaga się katogorycznie, aby wódz rifenów został bezwzględnie wygnany ze swojego kraju. Delegacja francuska jest jednak przekonana, że zadanie hiszpańskie zostanie cofnięte i rokowania doprowadzone zostaną do pomyślnego końca.

Paryż 20-4

„Petit Parisien“ donosi, że delegacja rifenów odrzuciła propozycję francuską przesunięcia linii frontu na 7 kilometrów w głąb ich kraju oraz katogorycznie sprzeciwiła się zadaniu wygnania Abd-el-Krima. Ministerstwo spraw zagranicznych prawda podobnie nie będzie obstawało przy tych warunkach, a to, aby nie doprowadzić do zerwania rokowań.

Udźda, 26-4 (pat)

W czasie spotkania z rifenami gen. Simon zsznajmiał w imieniu delegatów francuskich i hiszpańskich, że przed rozpoczęciem dyskusji konieczne jest dokonanie zawieszenia broni, uzyskanie przez Francję i Hiszpanję gwarancji terytorjalnych oraz

przeprowadzenie wymiany jeńców. Jako warunki polityczne gen. Simon wymienił: uznanie władzy sułtana, usunięcie się Abd-el-Krima, rozbrowienie poszczególnych szczepów, wreszcie zorganizowanie admnistracji na terytorjum Rifu.

Delegat Abd-el-Krima Azerkane odpowiedział, że warunki polityczne mogłyby służyć za podstawę do dyskusji, jednakże warunki natury wojskowej nie nadają się do przyjęcia. Abd-el-Krim godzi się na zawieszenie broni, sprzeciwia się jednak jakimkolwiek przesunięciu wojsk francusko-hiszpańskich oraz wymianie jeńców przed zawarciem układu.

Francuzi i hiszpanie nalegali na to, iż zajęcie pewnych terytorjów przez ich wojska jest nieodzowną gwarancją dobrej woli Abd-el-Krima.

Wobec nieprzejednanego stanowiska, zajętego przez Azerkane, postanowiono zebrać się ponownie w dniu 22 kwietnia po porozumieniu się Azerkana z Abd-el-Krimem.

Udźda 20-4 (pat)

Delegacja rifenów zgłosiła nową deklarację, w której odwołuje się do światowej opinii publi-

cznej i bierze ją na świadka swych pokojowych tendencji oraz wyszczególnia zmiany, jakie należałoby wprowadzić do 4-ch zasadniczych warunków, jeżeli rządy francuski i hiszpański są skłonne do omawiania sprawy zawarcia pokoju.

Zastrzegając interesy poszczególnych plemion, delegacja proponuje uznanie świeckiej władzy sułtana, zgadzając się na późniejsze posunięcia Abd-el-Krima oraz na rozbrowienie przy jednoczesnym utworzeniu milicji. Wymiana jeńców według propozycji rifenów ma nastąpić dopiero po zawarciu pokoju.

Paryż 20-4 (pat)

Koła miarodajne zauważają, że rozbieżności, jakie się ujawniły przy pierwszym spotkaniu delegacji francusko-hiszpańskiej z rifenami, nie naruszają bynajmniej podstawy rokowań, chodzi bowiem poprostu o ustalenie warunków rozejmu, niezbędnego przed rozpoczęciem oficjalnych rokowań.

Zdaniem wspomnianych kół Francja nie może prowadzić żadnyh targów co do zarządzeń, koniecznych dla przywrócenia pokoju w Marokku, które jedynie i wyłącznie mogą zabezpieczyć przeciwko nowym buntom. Chodzi mianowicie o usunięcie Abd-el-Krima i uznanie bez zastrzeżeń władzy sułtana.

Francja nie odmawia rozpatrzenia propozycji przeciwnika, o ile tylko zapewnią one bezpieczeństwo wojsk i pragnie prowadzić nadal w pokoju swe dzieło cywilizacyjne. Rokowania powinny wykazać prawdziwość dążeń pokojowych rifenów.

—oOo—

PROJEKTOWANY ZAMACH STANU W BAWARJI.

Monachjum 20-4 (pat)

„Münchener Post“ donosi, że zwolennicy dyktatury prawicowej i monarchiści planują dokonanie w m. maju zamachu. Dziennik zaznacza, że nietylko hittlerowcy, lecz i inne grupy skrajnej prawicy pragną powtórzyć z lepszym skutkiem wypadki z dnia 1 kwietnia 1923. W związku z tą wiadomością urzędowa prasa stwierdza, że rząd nie posiada żadnych danych, jakoby zamach był istotnie planowany i że niema żadnych powodów do zaniepokojenia.

INSPEKCJA ODDZIAŁÓW FASZYSTOWSKICH.

Rzym 20-4 (pat)

W.B.K. Sekretarz zagranicznych związków faszystowskich Bastianini przedsięwziął podróż do Budapesztu, Sofji, Konstantynopola i Salonik, w celu dokonania inspekcji tamtejszych oddziałów faszystowskich.

CHARAKTERYSTYCZNE STOSUNKI W CHINACH.

Londyn 20-4 (pat)

Pisma donoszą, że z Kwantungu w Chinach Południowych, iż z powodu odmowy władz lokalnych złożenia sumy tysiąca funtów sterlingów, bandyci napadli na teatr w miejscowości Hok-Shan i rzucili w czasie przedstawienia bomby. 20 osób z pośród publiczności poniosło śmierć, a 150 odniosło rany w tej liczbie 50—ciężkie.

KATASTROFA KOLEJOWA W SYBERJI.

Moskwa 20-4 (pat)

W odległości 100 km. od Chabarowska wykołcił się nieznaney dotychczas przyczyny pociąg osobowy, przyczem lokomotywa spadła w przepaść 3 osoby zabite, 24 ciężko ranne

Kto zapłaci?

Po wyroku na śp. Huberta Lindego.

(z) Któs po przeczytaniu wiadomości o zabójstwie Lindego postawił mi zarzut: „Wście zamordowali Lindego. Wasze pismo a potem szereg innych pism urządzając nagankę na Lindego włożyły morderey bręfi w rękę!”

Czy zarzut jest słuszny?

Przyznajemy się otwarcie że my pierwsi z pośród całej prasy polskiej rozpoczęliśmy „nagankę” na ś. p. H. Lindego to znaczy my pierwsi domagaliśmy się śledztwa w sprawie nadużyć przy kupnie domu PKO. i kontroli gospodarki H. Lindego w PKO.

Czy nie mieliśmy słuszności? Czy przed sądowy nie ustalili prawdziwości naszych zarzutów a wyrok nie zasądził oskarżonych?

Nie czujemy się winnymi śmierci Lindego bo nie wzywaliśmy aby społeczeństwo wyrokowało w sprawie Lindego lub wymierzało mu karę lecz domagaliśmy się aby organy sprawiedliwości wypowiedziały się o czynach Lindego i odpowiednio je zakwalifikowały.

Sprawiedliwy sąd polski nie zawiódł zaufania i wydał wyrok taki jakiego społeczeństwo od niego oczekiwało. Winę oskarżonych uznał za dowiedzioną. Żyjących skazał na więzienie i odszkodowanie pieniężne skarbowi. Z majątku pozostałego po zabitym zasądził na rzecz skarbu tę sumę na utratę której zmarły przez złą gospodarkę naraził Skarb Państwa.

Powództwo cywilne zasądzone od spadkobierców H. Lindego wynosi 1427523 złote. Ale jak donoszą pisma Linde nie pozostawił po sobie żadnego majątku przeto zasądzonej sumy skarb nie uzyska i wyrok ma tylko teoretyczne znaczenie.

Co pisze o zabitym jeden z najwybitniejszych publicystów w „Gazecie Porannej”

Znaleziono przy zabitym kilkanaście groszy.

Wdowa i dwie córki nie mają gotówki na koszty pogrzebu.

Na koszty procesu sprzedawca i urządzenie mieszkania i ostatnią garderobę.

Mieszkał jako sublokator przy szwagrze zajmując dwa pokoje.

Człowiek patologicznie dobry, altruistyczny, chorobliwie uczynny wszystko rozdawający, stypendjami szafujący, kojący, łagodzący, godzący, ewangelicznie skromny i nieśmiały...

Jeżeli uwierzmy informacji „Gazety Porannej” to w takim razie musimy dojść do przekonania że H. Linde narażając skarb na duże straty żadnych osobistych korzyści nie ciągnął i był, jak się mówi, człowiekiem o czystych rękach.

Ale w takim razie z tego wypływa jeszcze jeden wniosek: oto że ś. p. Hubert Linde musiał być naprawdę patologicznie łatwowiernym dobrym i naiwnym.

Szczytem wszystkiego jest informacja podana zresztą w kilku dziennikach: „Linde mieszkał jako sublokator przy szwagrze zajmując dwa pokoje”

Należy wiedzieć że H. Linde mieszkał w domu PKO. przez siebie wybudowanym przy ul. Brzozowej 2-4. A więc Linde jako prezes PKO. dał w domu PKO. mieszkanie swemu szwagrowi i przy nim „kąt” zamieszkał. To już jest patologiczny objaw dobroci i altruizmu.

Teraz jednak, ponieważ chodzi o skarb państwa któremu przysadzono ze spadku po Lindem około półtora miliona złotych należy się zastanowić kto tę sumę pokryje.

Linde był patologicznie dobry i pozwolił Skarb okradać. Ten więc kto ciągnął korzyści z dobroci ś. p. H. Lindego winien zwrócić skarbowi straty.

Kto nim jest?

Brat Huberta Lindego, Marjan Linde właściciel dóbr Petrykozy, właściciel sanatorium Dłuskich w Zakopanem za które w roku ubiegłym Rząd miał zapłacić 2 miliony złotych i tylko dzięki alarmowi podniesionemu przez prasę transakcja nie doszła do skutku.

Z tego co czytamy o stanie majątkowym rodziny pozostałej po Hubercie Lindem możemy dojść do przekonania że Marjan

Linde jest człowiekiem pozbawionym wszelkich uczuć ludzkich i moralnych: Notatki dziennikarskie brzmią: „Wdowa i dwie córki nie mają gotówki na koszty pogrzebu”.

Jako więc ten milioner: który dzięki słabej woli ś. p. Huberta Lindego wyżył Skarb Państwa, w tak tragicznej chwili nie przyjdzie z pomocą rodzinie swego dobroczyńcy? To chyba musi być podły człowiek. (Numer dzisiejszy „Rozwoju” wysyłamy do majątku Petrykozy na nazwisko p. Marjana Lindego).

Ale w sprawy rodzinne pp. Lindów nie mamy się prawa mieszać. Natomiast naszym obowiązkiem jest się domagać, aby Marjan Linde zwrócił pieniądze, które nieprawnie zarobił na skarbie.

Jeżeli ś. p. Hubert Linde popełnił przestępstwo wobec Państwa to Marjan Linde był inspiratorem i współnikiem tego przestępstwa a głównie był paserem który przechowywał zdobyte pieniądze.

Prokuratorja Państwa powinna na majątku Marjana Lindego poszukać sum zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa od ś. p. Huberta Lindego.

Mussolini a socjaliści.

JAK „TOWARZYSZE” OKŁAMU JĄ OPINIĘ PUBLICZNĄ.

Zimna krew, jaką okazał włoski premier Mussolini, wzbudza podziw nawet tych, którzy nie należą do zwolenników faszyzmu, oczywiście o ile nie są zaślepieni sekcjarskim socjalistycznym partyjniactwem. Swą zimną krwią uratował Mussolini życie całego szeregu włoskich „towarzyszy” przed gniewem tłumów faszystowskich.

Weźmy teraz do ręki numer socjalistycznego pisma belgijskiego „Le Peuple” z dnia 10 listopada 1925 i przeczytajmy charakterystykę Mussoliniego, którą zawdzięczamy talentowi publicystycznemu „towarzyski” Bałabanof. „Trudno jest sobie wyobrazić — pisze „towarzyszka” Bałabanof większego tchórze, niż Mussolini... nie wystawiał nigdy swego życia na niebezpieczeństwo, nie brał udziału w żadnej manifestacji bez upewnienia się, że inni „towarzysze” przedsięwzięli wszelkie środki, aby go ochronić. Nie śmiał sam wracać do siebie wieczór, a widziałam,

jak płakał po ukłuciu szpilką...”

Dodamy, że wspomnienia „towarzyski” Bałabanof datują się z epoki, gdy Mussolini przechodził przez okres socjalizowania, nim wszedł na drogę, po której obecnie zwycięsko prowadzi naród włoski. Czy zatem „towarzyszka” Bałabanof chce insynuować, iż Mussolini był tchórzem jako socjalista, a stał się bohaterem jako faszysta? Byłoby to dziwnem!

Wszyscy wiedzą, że Mussolini był na froncie austriackim ciężko ranny podczas wojny, że przez kilka miesięcy życie było zagrożone, że mimo zamachu w listopadzie zeszłego roku narażał się na nowe niebezpieczeństwa i że jego odwaga była i jest wspaniałym przykładem dla wszystkich mężów stanu.

Dlaczego więc „towarzyszka” Bałabanof pisze głupstwa?

—oOo—

Nowa konwencja wojskowa z Rumunją a Sowiety.

PRASA MOSKIEWSKA CHCE PORÓZNIĆ POLSKĘ Z KRAJAMI BAŁTYCKIMI.

Wiadomość o podpisaniu nowej polsko-rumuńskiej konwencji wojskowej przyjęta została w decydujących kołach sowieckich jako nowy dowód „coraz większego odchylenia się zagranicznej polityki Polski w stronę solidaryzowania się z wytycznymi polityki państw południowo — wschodniej Europy”. Konwencja ta przyczyni się rzekomo do oziębienia stosunków między Polską a państwami bałtyckimi. Wedle informacji prasy sowieckiej, stosunki te mają już w najbliższej przyszłości ulec znacznym zmianom (?), Stanowisko to rzekomo znajduje całkowite poparcie ze strony rządu fińskiego, który nawet miał przez swego ministra spraw zagranicznych złożyć w związku z tem oficjalne oświadczenie, utrzymane w duchu wymienionych wyżej zapatrywań co do znaczenia i następstw nowej konwencji polsko-rumuńskiej.

Pogłoski te lansowane przez prasę sowiecką mają na celu poróżnienie Polski z państwami bałtyckimi, ale czy to może się uda — zobaczymy.

Samobójstwo 18-letniego ucznia w Warszawie.

MIŁOŚĆ CZY PIENIĄDZE?

Już przed miesiącem, rodzinę p. Dudów, zamieszkałych przy ul. Siennej w Warszawie, spotkało wielkie nieszczęście.

28-letni syn, Alfons, zamieszkały w Wilnie z powodu opuszczenia go przez żonę artystkę, wystrzałem z floweru odebrał sobie życie.

Jeszcze nie zdolali otrząść się z rozpaczy rodzice, kiedy wczoraj znów okryli się żałobą.

Tym razem młodszy ich syn 18-letni Jan Lucjan, wystrzałem z tego samego floweru, przechowywanego przez matkę w komo-dzie, celnym strzałem w serce legł trupem w mieszkaniu rodziców.

Lucjan Duda, b. uczeń szkoły Stow. Kupców Handlowych, od czasu tragicznej śmierci brata, wpadł w silny rozstrój nerwowy.

Całe dnie spędzał w zadumie. Nie wi-dzieli w tem nic dziwnego rodzice.

Stan chłopca wydał się im naturalny.

Ich serca wszak również krwawiła roz-pacz.

Onegdaj w południe chłopak wbiegł do domu silnie zdenerwowany.

— Muszę mieć 20 zł. koniecznie — o-świadczył matce.

Matka rozkrzyżowała ręce i rzekła, że chwilowo w całym domu niema 20 zł. Od-mówiła mu.

Janek pocałował ją w rękę i udał się do sypialni rodzicielskiej.

Tknięta zachowaniem syna, matka po

chwili udała się za nim. W tej chwili padł Janek zwałił się na ziemię. W zaciśniętej kurczowo ręce trzymał flower, po k-tóry właśnie udał się do sypialni.

Przy zabitym znaleziono pudełko z na-bojami do floweru, co świadczy, że chłopiec z myślą popełnienia samobójstwa musiał się nosić od dłuższego czasu.

Naboje bowiem były przezeń kupione. Po upływie 20 minut do mieszkania Dudów, zapukała jakaś młoda osoba.

— Co z Jankiem?!... rzekła na wstępie.

Ostupały wzrok matki, straszna bo-leść na twarzy — powiedziały jej wszystko.

Wbiegła do sypialni.

Rzuciła się do martwego chłopca.

Była to narzeczona Janka, 23-letnia Marja Kowalska, zredukowana nauczycielka.

Janek Duda onegdaj pożyczył od niej 20 zł. Znał ją od półtora roku. Pieniądze miał zwrócić wczoraj.

Dług był intymny i honorowy. Jedyny ratunek, to pożyczka od matki. Narzeczona odprowadziła go niemal do bramy rodziców.

Spotkał ich ojciec tuż koło domu.

Chłopiec przeprosił Kowalską, pod-szedł do ojca.

Był jakiś nieswój.

— Znalazłem posadę.. Muszę wyjechać..

-- Dowidzenia tatusiowi..

Mówiąc te słowa, chłopiec gorąco uca-łował rękę ojca i rozeszli się. Ojciec poszedł do pracy, Janek wbiegł do domu..

W kilka chwil potem rozegrał się dramat.

—oOo—

Obchód 20-lecia Polskiego Tow. Gimn. „Sokół” w Kijowie.

(k) W maju 1906 roku, w dobie naj-większego ucisku, powstała w Kijowie żywo-tna czysto narodowa placówka „Polskie To-warzystwo Gimnastyczne „Sokół”; celem jej było zjednoczyć pod swym sztandarem wszy-stkich Polaków pod hasłem: „w jedności si-ła”, i wychować młodzież w karności i mi-łości dla Ojczyzny. Wydarzenia dziejowe przerwały jednak działalność organizacji, a członków rozproszyły po całej Polsce.

W roku bieżącym przypada dwudzie-sięta rocznica od chwili powstania Towarzy-stwa; dość liczne grono członków wyłoniło Komitet, który zajął się zorganizowaniem uroczystego obchodu tej rocznicy, tak dro-giej dla każdego członka P. T. G. ze wzglę-du na łączące ich żywe i miłe wspomnienia

Termin uroczystości wyznaczono na dzień 2 maja.

Pragnąc choć w przybliżeniu obliczyć ilość osób i być odpowiednio przygotowa-nym, Komitet Organizacyjny uprzejmie pro-si o nadsyłanie zgłoszeń, dotyczących uczest-nictwa na koncercie lub bankiecie, jak rów-nież zamówień na jednodniówkę P. T. G. jaka z okazji uroczystości zostanie wydana.

Przyjmują zgłoszenia, wydają karty wstępu i t.p.: Dh Adam Grygolonas, Central na Komisja Dostaw Związku Harcerstwa Polskiego, Traugutta 2, tel. 145-54. Dh Sta-nisław Hiszpański, Krakowskie Przedmieście 7, tel. 48-02. Dh Jan Łakomski, Marszałkow-ska 147, tel. 41-72. Dh Edward Vetter, Bracka 3, tel. 65-58 w Warszawie.

O polską bibliotekę narodową.

(k) Na jednym z ostatnich posiedze-ni „Towarzystwa bibliofilów polskich” w War-szawie omawiano konieczność stworzenia w stolicy biblioteki narodowej.

Za podstawę przyszłej biblioteki naro-dowej, należy uważać zbiory rewindykowa-ne z Rosji bibliotekę Muzeum rapperswyj-skiego, oraz bibliotekę polską w Paryżu. Dla

tych zbiorów należy znaleźć odpowiednie pomieszczenie. Niestety starania, poczynione w tym kierunku, spęły na niczem.

Wykaz zabytków i darów jest imponu-jący. Prócz bibliotek: rapperswyjskiej i pa-ryskiej, liczących po 100 tysięcy tomów, do składu przyszłej biblioteki narod. wejdą wie-lotysięczne biblioteki ofiarowane ze zbiorów

prywatnych.

Z górą pół miliona książek stanowi już dziś podwaliny biblioteki narodowej, sadząc z zapasu, z jakim napływają deklaracje od właścicieli bibliotek, w ciągu roku cyfra ksiąg z łatwością przekroczyć może milion tomów.

Wśród ksiąg wiele jest egzemplarzy rzadkich i bezcennych, wiele „białych kru-ków”, które mogłyby być ozdobą każdego księgozbioru o wszechświatowej sławie.

—oOo—

Organizacja zjazdu katolickiego.

(k) Wzmagające się coraz bardziej przekonanie, że musi powstać niezwłoczna samoobrona społeczeństwa przeciw rozwijającemu się coraz widoczniej upadkowi moralności, wywołuje naturalny od-ruch skupiania się pod jednym sztandarem tych, którzy pragną oprzeć życie narodu na ideałach chrześcijańskich.

Odrodzenie Narodu Polskiego na gruncie Kato-lickim jest hasłem Komitetu organizacyjnego ob-chodu rocznicy świętego miodzianka, wzoru i opie-kuna młodzieży polskiej, — Stanisława Kostki. Pragnąc by obchód ten trwał ślad w życiu naro-du zostawił, Komitet opracował program ogólno-polskiego Zjazdu Katolickiego w takim zakresie, by oświecił wszelkie bóle i niedomagania na-szego życia moralnego, jednocześnie wskazał on drogi naprawy zła, opierając je na wskazaniach Kościoła Katolickiego.

Komitet Wykonawczy, na zebraniu 15 bm. rozpatrzył projekty komisji finansowej i artystycz-nej. Sprawozdanie Komisji organizacyjnej wykaza-ło, że osiągnięte jest porozumienie z diecezjami w sprawie organizacji komitetów lokalnych. Przepro-wadzane jest uzgodnienie planu uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki w Przasnyszu z projek-tem wycieczki z Warszawy.

Następne zebranie Komitetu Wykonawczego od-będzie się 6 maja rb.

Prace Komitetu nad obchodem ku czci św. patrona polskiej młodzieży spotkały się z analog-icznym wystąpieniem zawiązanego w Rzymie Kom-itetu.

—oOo—

Kobiety w administracji państwowej.

(k) Ponieważ fala redukcyjna zaczyna powoli dopływać do najbardziej zapadłych urzędów i na-ofiarę jej padają przeważnie kobiety, przeto nie od-rzeczy będzie popatrzeć na problem okiem ostat-niej statystyki.

Największy procent kobiet wykazuje szkolnic-two. Tu mamy (do roku 1923) 32.474 nauczycieli a 35.814 nauczycielek. W t. zw. ściślejszej administ-ra-cji pracuje 8.872 kobiet na 33.697 mężczyzn, czyli prawie jedna piąta. Cyfra ta w poszczególnych dzia-łach przedstawia się następująco: województwa 1358 (mężczyzn 4639), policyjna służba cywilna 1647 (mę-zczyzn 2757), opieka społeczna 753 (mężczyzn 2035), administracja szkolna 984 (mężczyzn 1071) placówki zagraniczne 261 (mężczyzn 551).

Prócz tego w przedsiębiorstwach państw-owych pracuje również analogiczny procent kobiet, tak np. poczta zatrudnia 6014 urzędniczek a 8128 urzędników.

Oczywiście, że w redukcji nie można stosować hasła „prez z kobietami w urzędach”. Jedynym problemem winny być osobiste kwalifikacje i ko-rzyść, jaka ma państwo z ich pracy. Tu szablon byłby niesprawiedliwy i szkodliwy zarazem. Naj-pierw zarząd państwem nie jest wyłącznym przy-wilejem mężów a po drugie nie jest żadną instytucją dobroczynną, w której ignorant niedołąga czy lapo-wywnik ma pierwszeństwo przed zdolną i pracowitą kobietą.

—oOo—

Humor.

CZUŁY MAŁŻONEK.

Zona, budząc się w nocy woła:

— Mężu, tak mi niedobrze!

— Spij, żoneczko, komu dzisiaj dobrze! — od-powiada czuły małżonek.

—oOo—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Sławne matematyczki.

Dlaczego matematyka pociąga kobiety?

§) Na ostatnim posiedzeniu wspólnem wszystkich klas francuskiej Akademii wygłosił przedstawiciel Akademii Nauk prof. Maurice d'Orcagne niezwykle ciekawą prelekcję o wybitnych matematyczkach. Rzecz ciekawa, iż o ile obecnie kobiety poczynają się wybijac we wszystkich gałęziach wiedzy — matematyka była dotąd jedyną dziedziną, w której kobiety od dawna się odznaczały w sposób wybitniejszy niż na innych polach. Fakt można wytłumaczyć przede wszystkim owymi estetycznymi walorami matematyki, które są doskonale znane każdemu — kto w tej dziedzinie pracuje. Harmonia cyfr i elegancja form geometrycznych to są rzeczy, wkraczające w sferę wzruszeń estetycznych. Ten moment uczuciowy w pozornie suchej nauce doskonale i niejednokrotnie uwydatniał znakomity uczony francuski Poincaré. A sławny Gavarni, który był równie znakomitym matematykiem, jak doskonałym i nieprzeciętnym rysownikiem powiedział raz do Gonworska:

— „Nie masz pan wyobrażenia o pociągającym uroku matematyki! Muzyka jest bezspornie najmniej materialną z sztuk, ale jej tony uderzają jednak o błonę bębenkową. Matematyka jest znacznie mniej materialna i znacznie poetyczniejsza niż muzyka. Miałoby się ochotę powiedzieć, że jest ona niema muzyką cyfr...”

Tym estetycznym podkładem matematyki można wyjaśnić urok, który posiadała również dla kobiet. I tak n. p. na przełomie 17 i 18 wieku żyła sławna francuska Emilja de Breteuil markiza de Chatelet, zwana ogólnie przez współczesnych „uczoną Emilją”. Już jako młoda panienka знаła ona doskonale nie tylko łacinę, język angielski i włoski, lecz — co było niezwykle fenomenem w owych czasach — zajmowała się głębiej mate-

matyką i fizyką. Nie stworzyła ona nic nowego, ograniczając się do zgłębienia i opanowania dotychczasowych zdobyczy naukowych.

Prawdziwym talentem w tym zakresie odznaczyła się sławna Włoszka Marja Gaetan Agnesi.

Pochodziła ona z Medjolanu i już w wczesnej młodości okazywała niezwykle zdolności. Mając lat pięć mówiła biegle po francusku, mając lat jedenaście władała doskonale językami klasycznymi tak, że bez przygotowania tłumaczyła tekst łaciński na język grecki i mówiła również po niemiecku i hiszpańsku, znała nawet język hebrajski. Jako 18-letnia dziewczyna zaczęła studiować matematykę i wkrótce trudna ta dziedzina nie miała dla niej tajemnic. Wiedza jej rychło rozeszła się szerokim echem po Italii, a papież Benedykt XIV ofiarował jej na wet katedrę w uniwersytecie bolońskim, którego profesorami byli sławni i wybitni uczeni. Skromna uczona odmówiła tej zaszczytnej propozycji i cofnęła się w zacisze życia klasztorne, aby oddać się całą duszą pielęgnowaniu chorych. Pozostawiła ona obszernie dzieło matematyczne, imponujące erudycją i podające szereg nowych, własnych rezultatów naukowych.

Inną wybitną matematyczką była Pary

żanka Zofja Germain, córka jednego z najbogatszych jubilerów paryskich, pierwszego dyrektora „Banque de France”. Począwszy od 20-go roku życia poczęła ona ogłaszać dzieła naukowe pod pseudonimem: „Le Blanc student wyższej szkoły technicznej. Przez długi czas prowadziła ona uczoną korespondencję z „księciem matematyków” Gausssem. W sposób przypadkowy pseudonim jej został odkryty. Mianowicie podczas wojen napoleońskich napisała ona do generała francuskiego, znajdującego się w pobliżu Brunswigu, aby nie robił krzywdy Gaussowi. Generał z uśmiechem pokazał list młodej damy Gaussowi, który był niezmiernie zdziwiony tem wstawiennictwem zupełnie obcej osoby. Tak rzecz się wykryła.

Najsławniejszą matematyczką była kobieta, o której Henri Poincaré powiedział, iż mogła się śmiało mierzyć z największymi matematykami. Kobieta ta była Sonja Kowalewska, córka rosyjskiego generała Korwin-Kowalewskiego potomka węgierskiego króla Korwina. Była ona profesorką matematyki w Sztokholmie. Umarła wczesnie z powodu rozpaczki po śmierci ukochanego męża. Pozostawiła ona szereg znakomych rozpraw i dzieł matematycznych. W Sztokholmie postawiono jej pomnik.

WIELKI BRAK PŁCI PIĘKNEJ.

§) Ze stanu Minas przybywa wiadomość, iż brak kobiet przybiera tam rozmiary wprost zastraszające. Stosunki te przypominają zupełnie czasy kolonialne. Położenie już w r. 1920 było bardzo złe, obecnie jednak pogorszyło się znacznie. W roku 1920 było tam np. w jednym z miast 13,625 kawalerów i 658 wdowców na 4,800 młodych dziewcząt i wdów. Od tego czasu zawarto wiele małżeństw tak, że liczba wolnych panien zmalała ogromnie i obejmuje przeważnie osoby bardzo brzydkie, ułomne i

t. d. Wobec tak krytycznego stanu rzeczy utworzył mąż żyłni tamtejsi związek, którego celem jest wzbudzenie kandydatek małżeńskich do Brazylii. Utworzyło się tam również specjalne biuro, które pośredniczy w sprawach zawierania małżeństw. Ponadto zamieszczono w szeregu gazet amerykańskich następujący anons: „Kobiety, jedźcie do Brazylii! Znajdziecie tam mężów w obfitym wyborze. Zgłaszać się mogą tylko kobiety piękne, mądre i gospodarne. Posag niewymagany”. Anons ten wywołał w Ameryce sensację.

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

— To jest jej... wnuczka! — bąknął.
— Tak jest, córka jej zmarłego syna.
— Ileż w takim razie lat mieć może margrabina?

— Około sześćdziesięciu. Trzyma się jednak do skonała, istna herod-baba. A zła — jak sto tysięcy djabłów, jędra prawdziwa. Żyje skromnie, z wnuczką, jej guwernantką i sześciorgiem służby. Lubi jednak blichtr, wystawne przyjęcia, i to ją rujnuje.

Lekok był tak przejęty tem wszystkim, co usłyszał, że bez dłuższych ceremonii pożegnał się z kupcem i wyszedł.

Nie byłby zdolen nawet dziesięciu minut trwać więcej w niepewności. Bez żadnych więc już ociągów zadzwonił do drzwi pałacowych.

Otworzył mu służący, który po obrzuceniu go wzrokiem, zakomunikował mu tonem wyniosłym, że pani margrabina bawi na wsi, w swych dobrach.

Najwidoczniej zrobiono mu zaszczyt i wzięto za jednego z wierzycieli.

Lekok nie dał się jednak tak łatwo za drzwi wyprosić. Rozkazodawczym tonem powiedział lokajowi, iż przychodzi w nader ważnej i niecierpiącej zwłoki sprawie, to też prosi by zobaczone raz jeszcze, czy pani margrabina istotnie wyjechała?

Oczekiwany pożyciem słów stugus odpowie-

dział potulnie, że pójdzie się przekonać, zaś w chwilę potem wrócił ze słowy, by Lekok zechciał podać za nim.

Tym sposobem agent nasz znalazł się w małym gabinecie, w którym zastał spoczywającą przed kominkiem na szeslongu kobietę straszliwego wyglądu, wysoką, kościstą, bardzo strojnie mimo to ubraną, w lokach, o wymalowanej twarzy i przesywającym spojrzeniu.

Zmierzyła młodego policjanta takim wzrokiem, że gorąca fala zarumieniła mu czoło. Lecz to właśnie jego pomieszczenie dobrze dlań usposobiło starą matronę, tak, iż odezwała się do niego nieco łagodnym tonem :

— Cóż cię tu sprowadza, młodzieńcze?

Lekok nie był onieśmielony przekonywał się jednak z boleścią, że margrabina nie mogła być w żadnym wypadku współbohaterką dramatu w „Pieprzniczce”. Ze przypuszczenie takie było nonsensem dość było spojrzeć na stopy pani margrabiny, ogromne, szerokie i długie, a następnie porównać je w pamięci z małymi śladami stóp kobiet, które z szynkowni uciekły.

— Cóż to acan tak zapomniawszy języka w gabie? — przerwał milczenie pani domu, grubym, prawdziwie męskim głosem.

Nie odpowiadając wprost na tę grzeczną uwagę, młody policjant wyjął z bocznej kieszeni zakietowej pudełeczko, a wyjmując zeń klejnoty zagadnął:

— Odnoszę pani przedmiot przez nią zapewne zgubiony, do niej jak mnie poinformowana, należa-

Pani d' Arlange odłożyła na bok książkę w reku trzymaną, by wziąć do ręki podawany jej klejnot,

— Prawda — rzekła po chwili — ten klejnot należał istotnie kiedyś do mnie, ale go dosyć już dawno odstąpiłam jednej z mych znajomych, baronowej von Valtchau mianowicie, bo niemiecka szlachta miewa duże niezadko pieniądze. Nie bądźziesz miał możliwości jednak oddania jej klejnotka tego, ponieważ baronowa zmarła coś przed rokiem, a mówię to z całą pewnością, bo byłam przecież na jej pogrzebie.

— Ależ w takim razie — zawołał Lekok, głosem naprawdę zmartwionym — musiała ona pozostawić rodzinie, męża, córki może?...

— Nikogo, prócz brata, mającego stanowisko jakiegoś przy dworze wiedeńskim, który też z racji tej, nie mógł przybyć na pogrzeb. Gdy wszedł w posiadanie spadku, za pośrednictwem austriackiego ambasadora wydał rozkaz sprzedania wszystkiego przez licytację, nie wyłączając garderoby nawet — i tak się ta cała sprawa skończyła.

— Co za nieszczęście! — zawołał Lekok głosem naprawdę strapiionym.

— He?... nieszczęście?... zawołała stara dama, która najwidoczniej nie nazbyt kochała swą przyjaciółkę — Hm... jak dla kogo. W każdy razie nie dla ciebie, mój młodzieńcze, który teraz możesz śmiało zatrzymać ten klejnot dla siebie, jako nagrodę za swa uczciwość.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.**Monopol tytoniowy w Polsce.****Szanse rozwoju.**

(—) Dochody z tytoniu grają w skarbowości naszej coraz poważniejszą rolę. W r. 1923 wynosiły w stosunku do ogółu wpływów z danin publicznych i monopoli 13,3 proc., w 1924 r. 13,4 pr. w 1925 r. 14,4 proc. Rzeczywistość okazała się przytem w obu ostatnich latach korzystniejszą od przewidywań budżetowych, w r. 1924 o 91 proc. (dochód preliminowany 70 milj. zł., faktyczny 133,7), w r. 1925 o przeszło 12 proc. doch. prelim. 162,5 milj. zł., faktyczny 182,4) Z obu tych względów Monopol Tytoniowy odgrywa w dziele naszej sanacji finansowej rolę bardzo poważną i jest przedmiotem szerokiego zainteresowania społeczeństwa.

Jak daleko może jeszcze iść ta tendencja wzrostu dochodów i co należy czynić dla jej popierania, trudno sprecyzować całkiem dokładnie w chwili obecnej, gdy od wprowadzenia pełnego monopolu (1 sierpnia 1924), zaledwie drugi rok upływa, a bilans za pierwszy rok pełnego monopolu (1925) dopiero za parę tygodni będzie ogłoszony. Z danych dotychczasowych można ustalić jeden fakt: że system monopolowy okazał się korzystniejszy dla Państwa od poprzedniego systemu akcyzy. Mianowicie podczas gdy średnie miesięczne wpływy do Skarbu Państwa w 7 pierwszych miesiącach 1924 tj. z akcyzy i monopolu wynosiły po 9,6 milj. zł., w 5 ostatnich miesiącach (po zlikwidowaniu przemysłu prywatnego wzrosły do 13,2 milj. w r. 1925 zaś do 15,2 ,

Jeśli o przyszłość chodzi, dwa momenty grają główną rolę: zmniejszenie wydatków i zwiększenie dochodów.

Co do wydatków bilans za r. 1924 wykazał, że wydatki administracyjne stanowiły 2,25 proc. ogółu wydatków (1,260.000 zł.), koszty fabrykacji 48,40 proc., koszty zaś sprzedaży 45,85 proc. Ta ostatnia, zbyt wygórowana pozycja, wynika z wysokiego procentu przyznawanego sprzedawcom, który z końcem r. 1923 wynosił 18 proc. Od tego czasu jednak, skutkiem pięciokrotnej stopniowej obniżki, procent ten zredukowano do maksymalnie 13 proc., co w obecnej chwili przedstawia oszczędność około 25 milionów rocznie. Droga dalszych oszczędności na tem polu nie jest jeszcze całkowicie zamknięta, gdyż zagranicą prowizje sprzedażne są jeszcze niższe.

W kwestji nabycia surowców, wzmoczenie uprawy tytoniu w kraju ma znaczenie nie tak doniosłe, jak ten błąd przypisuje. W r. 1925 na zakup surowca krajowego wydał Monopol 650,000 zł. przy produkcji niespełna 900 tys. kg. liści, nawet więc przy największem natężeniu produkcji krajowej, jakie ze względu na jakość naszego tytoniu jest możliwe (6-8 milj. kg. rocznie), na naszym bilansie handlowym odbije się to nie zbyt wydatnie (5-6 milj. rocznie).

Natomiast zasługuje na uwagę wzmoczenie konsumpcji wyrobów monopolowych a zatem zwalczanie konsumpcji nielegalnej (szmu-

giel i fabrykacja pokatna). Oficjalna konsumpcja tytoniu w Polsce wynosiła w 1925 r. 17 milj. kg. tj. 0,6 kg. na głowę, gdy zagranicą przekracza 1 kg. (średnio 1,2 - 1,5), co jest stanowczo zamało. Wprawdzie gra tu pewną rolę zubożenie Polski, przesilenie gospodarcze i t. p., z drugiej zaś strony stan rzeczy pod tym względem stopniowo się poprawia, gdyż konsumpcja wyrobów (prywatnych i monopolowych) w latach 1922 - 1923 wynosiła rocznie 10 milj. kg., a w 1924 r. ponad 12 milj., a w r. 1925 zaś po wprowadzeniu monopolu, 17 milj. Analiza jednak zbytu wykazuje, że pod tym względem bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia.

I tak statystyka z pierwszą połową r. 1925 wykazuje ogromne różnice między poszczególnymi okręgami sprzedaży. W okręgu warszawskim, krakowskim i w woj. poznańskim konsumpcja wynosiła w stosunku rocznym ponad 20 zł. na głowę, tak samo na południowym Pomorzu (Toruń) przekraczała 18 zł., na północnym zaś (Starogard) wynosiła tylko 5,24 zł., co jest oczywistym wpły-

wem szmuglu panującego w „korytarzu”. Podobnie konsumpcja na G. Śląsku (19,78 zł.) jest w stosunku do kultury ludności i wysokiego rozwoju przemysłu grubo za niską, podobnie jak i w okręgu łódzkim (13,75), gdy w rolniczej Małopolsce wynosiła średnio 14 zł. Podobnie znaczne są różnice w woj. centralnych (10 zł. w okr. białostockim a niespełna 8 w kieleckim i lubelskim) jak i wschodnich (10 zł. w okr. wileńskim a tylko 6 na Wołyniu i Polesiu, podobnie zresztą jak i w uprawiającym tytoń od wsch. kacie Małopolski).

Energiczna walka ze szmuglem a z drugiej strony poprawa stosunków gospodarczych i wzrost dobrobytu ludności mogą już w najbliższych latach podwyższyć konsumpcję przeszło o 25 proc. (około 100 milj. zł. rocznie), co dochody z Monopolu Tytoniowego podwyższyłoby w przybliżeniu o 60 milj. zł. Z czasem zaś, przy dojściu konsumpcji do normy 1 kg. na głowę, dochód Państwa z tytoniu powinien poważnie przekroczyć cyfrę 300 milionów zł. rocznie.

Nowy projekt podatku majątkowego.

(—) Rada Ministrów rozpatrywała nowy projekt podatku majątkowego: podatek ten ma być stałym i będzie stanowił uzupełnienie podatku dochodowego.

Podatek ten będzie wymierzany na podstawie oszacowania majątków, dokonywanego na każdy 3-letni okres szacunkowy. Zwolnione będą od podatku m. in. osoby, których majątek nie przekracza 3,000 złotych i różne związki o charakterze lub celach społecznych. Przedmiotem podatku jest wszelki majątek nieruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają.

Do majątku nie wlicza się m. in. urządzenia domowego i przedmiotów osobistego użytku, których łączna wartość nie przekracza 20,000 zł. (za urządzenie nie uważa się przedmiotów służących do wykonywania za-

wodu). Wysokość skali podatkowej jest następująca:

od zł. 3,000 do zł. 10,000 — 3 proc., od 10,000 — 22,000 — 3 i pół proc., od 25,000 — 50,000 — 4 proc. od 50,000 — 250,000 — 5 proc., od 250,000 — 500,000 — i pół proc., od 500,000 — 1,000,000 — 6 proc., od 1,000,000 — 2,000,000 — 6 proc., od 2,000,000 — 6,000,000 — 7 proc., ponad 6,000,000 — 7 i pół proc. złotych.

Podatek będzie płatny w dwóch ratach półrocznych. W r. 1927 ma być pobrana tylko jedna rata — 1 listopada.

Roczny wpływ z tego źródła ma wynieść 50-60 milionów t. j. mniej więcej tyle, ile daje podatek gruntowy, który zostanie przekazany samorządom. Nowego więc obciążenia podatek ten nie wnosi.

Podatek wojskowy.

(—) Ostatni Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów wprowadzające na zasadzie art. 80 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej podatek wojskowy.

Podatek ten opłacają przeniesieni do rezerwy (z pewnymi wyjątkami), do pospolitego ruszenia i zupełnie uwolnieni. Podatek wojskowy pobiera się: 1) w formie podatku zasadniczego i 2) w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Podatek zasadniczy opłacają: przeniesieni do rezerwy — 10 zł., uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu: z bronią — 20 zł. i bez broni — 15 zł., zupełnie niezdolni — 10 zł. Dodatek opłacają tylko ci którzy opłacają państwowy podatek dochodo-

wy, w stosunku zwiększającym stawkę przy padającą od dochodu na odnośny rok podatkowy: dla przeniesionych do rezerwy — o 10 proc., dla pospolitaków z bronią — o 20 proc., bez broni o 15 proc. i dla niezdolnych o 10 proc. ci, którzy podlegają podatkowi dochodowemu w drodze potrącenia z uposażeń służbowych opłacają podatek wojskowy od całorocznego wynagrodzenia którego wysokość wynosi przy dochodzie od 2500 do 3000 zł. rocznie 0,2 proc. i dochodzi przy dochodzie ponad 100,000 zł. rocznie do 2 proc.

Podatek wojskowy zaczęło się stosować do poborowych, obowiązanych do stawienia się, począwszy od roku 1925. Rozporządzenie wstecz nie działa.

ZYGZAKI**Jeszcze jedno przesilenie.**

Znowu mamy przesilenie
Z rządu nie wiem nawet które,
Gabinety bowiem nasze
Miały dziwną tak naturę.

Jak jajeczko albo rybka,
Co po krótkim nawet czasie
Cech starości wnet nabiera.
No i wtedy na nic zda się.

I jak jajko woniejące
Pospolicie zwane „zbukiem”,
Tak gabinet każdy wkrótce
Z niebywałym pęka hukiem.

Potem wielu politycy
Lamią sobie mądre głowy
Aby zlepić jaknajprędzej
I dać ludziom rząd gotowy.

Który będzie istniał miesiąc
Bo stosownie do zwyczaju
Kilka razy w ciągu roku
Rząd się zmienia w naszym kraju.

Obywatel na to patrząc,
Mówi sobie: Istne czary!
Ciagle nowe zmiany w rządzie
W kraju jednak—nierząd stary.
Osa.

—oOo—

KRONIKA**KALENDARZYK**

Sroda 21, kwietnia — Feliksa M.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 108.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Paek im.
Sienkiewicza,
Otparta
od godz.
10-(ej rano
o 25 w.

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Znakomity Don Juan”.
Teatr Popularny „Krakowiaczy i Górala”.
Casino „Czar Walca”.
Reduta „Czarny Anioł”.
Luna „Marynarz na dnie morza”.
Grand—Kino „Grzechy Paryża”.
Odeon „Gdy miłość grzeszna woła”.
Dom Ludowy „Tornado”.
Appollo „Bestje z Rajskiej Wyspy”, II-ga serja.
Resursa „Jeden z 36-ciu”.
Corso „Pan dyktator, to ja”.
Miejski Kin. Oświat. „Cud wilków”.
—oOo—

Wiadomości bieżące**LIKWIDACJA KOMITETU BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.**

Onegdaj w południe do lokalu komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych przy Aleji Kościuszki 21 przybył przedstawiciel Komisarjatu Rządu w asystencji trzech wyższych funkcjonariuszy policji i oświadczył, znajdującym się w lokalu członkom zarządu komitetu, że komitet jako taki zostaje rozwiązany w myśl zarządzenia władz ad-

Pobór ogólny został ogłoszony.**TERMIN I PLAN POBORU.**

Wojewoda łódzki na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej ogłosił pobór rocznika 1905.

Na terenie województwa łódzkiego pobór rozpoczyna się z dniem 1 maja i ukończony zostanie do dnia 30 czerwca włącznie.

Do poboru ogólnego w roku bieżącym winni się stawić: 1) mężczyźni, którzy w tym roku kończą lat 21 to jest urodzeni w roku 1905, 2) mężczyźni, będący jeszcze w wieku poborowym to jest urodzeni w latach 1904 i 1903, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kategoria B), 3) mężczyźni, którzy będąc w wieku poborowym dotychczas obowiązkowi stawienia się przed komisją poborową nie uczynili zadość, 4) mężczyźni, którzy zgłosili się do ochotniczej służby, wojskowej, 5) osoby wymienione w art. 32 ustawy wojskowej to jest osoby obowiązane do służby wojskowej, które

z jakichkolwiek powodów obowiązkowi stawienia się do poboru dotychczas nie uczyniły zadość, a nie ukończyły jeszcze 50 lat życia, 6) osoby wymienione w art. 60 ustawy wojskowej t. j. cudzoziemcy, którzy uzyskali obywatelstwo polskie a nie ukończyli jeszcze 50 lat życia i dotychczas obowiązkowi stawienia się w Polsce zadość nie uczynili.

Winni nieusprawiedliwionego niestawienia się przed komisją poborową we właściwym terminie będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, względnie obu temi karami włącznie o ile popełnione przekroczenie nie będzie nosiło cech przestępstwa podlegającego wyższym karom z kodeksu karnego.

W Łodzi pobór ogólny odbywać się będzie od 4 do 26 maja włącznie z wyjątkiem świąt przyczem czynne będą dwie komisje dla P.K.U. Łódź—miasto i jedna dla Łódź—powiat. (bip)

—oOo—

Przed świętem 3-go Maja.**KOMITET OBCHODOWY ZAJMUJE SIĘ ORGANIZACJĄ UROCZYSTOŚCI.**

Rogoroczny obchód święta narodowego 3 Maja rozpocznie się wieczorem dnia 2 Maja odegraniem capstrzyku na ulicach miasta.

W capstrzyku wezmą udział orkiestry wojskowe, strażackie i szkolne.

Wczesnym rankiem dnia 3 Maja odegrana będzie na ulicach miasta pobudka przez te same orkiestry.

Po uroczystym nabożeństwie, które celebrować będzie w katedrze J. E. Ks. Biskup Tymieniecki i w czasie którego równocześnie odbywać się będzie drugie uroczyste nabożeństwo przed katedrą dla zgromadzonych oddziałów wojskowych i publiczności, która nie znajdzie miejsca w katedrze odbędzie się rewja wojska, w której wezmie udział cały

garnizon łódzki.

Do rewizji wojskowej przyłączą się także oddziały przysposobienia wojskowego, straż ogniowa i policja państwowa.

Reszta programu uroczystości jeszcze nie została definitywnie ustalona. Organizacją zajmuje się komisja obchodowa komitetu głównego pod przewodnictwem dyr. Wolczyńskiego.

Jak się jednak dowiadujemy wszystkie organizacje sportowe oddały się do dyspozycji komisji obchodowej, a także inni stowarzyszenia i organizacje wyraziły gotowość przyczynienia się do uświetnienia uroczystości przez swój udział.

Ewentualne dalsze zgłoszenia należy kierować na ręce p. dyr. Wolczyńskiego.

KONFERENCJA LEKARZY U P. WOJEWODY.

W dniu dzisiejszym o godzinie 12-tej w południe w Urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Darowskiego odbędzie się wspólna konferencja zarządu Kasy Chorych z przedstawicielami Związku Lekarzy Kasowych w sprawie zlikwidowania trwającego już od dłuższego czasu zatargu.

KTO WINIEN SIĘ STAWIĆ W DNIU DZISIEJSZYM NA KONTROLĘ?

W dniu dzisiejszym do oddziału P.U. P.F. przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 9, winni stawić się bezrobotni pracownicy umysłowi na kontrolę, których nazwiska rozpoczynają się na litery: G, H, I, J. Zaś w dniu jutrzejszym t. j. dnia 22-go na literę K.

Jednocześnie zaznaczamy iż zgłaszający się bezrobotni do wspomnianej kontroli w godz. między 8-mą a 10-tą wini złożyć w oddziale wspomnianego urzędu legitymacje, które będą po przenie numerowaniu wydane z powrotem od godz. 2—2.30 pp. (U)

ministracyjnych. przyczem przedstawiciele policji zabrali wszystkie akta i książki znajdujące się w kancelarji komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych. (pap)

DELEGACJA ZWIĄZKU INWALIDÓW U P. WOJEWODY.

W dniu wczorajszym delegacja Związku Inwalidów Wojennych udała się do p. wojewody Darowskiego i złożyła memorjał w sprawie obniżenia renty od 15 do 44 proc. inwalidom wojennym. Delegację przyjął p. wojewoda Darowski i oświadczył iż memorjał ten przedstawi do odpowiednich czynników rządowych z wnioskiem przychylnym.

KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE.

Po południu odbyła się w województwie konferencja z przedstawicielami samorządu, na której p. wojewoda złożył swe oświadczenie, wieczorem odbyło się w tej sprawie posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, a w dniu dzisiejszym magistrat ma udzielić p. wojewodzie odpowiedzi. (bip)

KONIECZNOŚĆ MELDOWANIA DZIECI W WIEKU SZKOLNYM.

Władze administracyjne przypominają wszystkim właścicielom domów o sumiennym przedkładaniu szczegółowych wykazów dzieci w wieku szkolnym do odpowiednich komisariatów. Nieuskutecznienie powyższego surowo będzie karane. Zaznacza się, że szereg opieszłych gospodarzy uległo już karom, którym spisano przez odpowiednie komisariaty protokoły. (pap)

PAN WRONKA I TOWARZYSZE NAWET W WIEZIENIU MAJĄ SZCZĘŚCIE.

B. dyrektor fabryki Monopolu Tytoniowego p. Wronka i jego towarzysze, skazani przez Sąd Okręgowy w Łodzi na kilkuletnie więzienie, jeszcze dotychczas pobierają 50 procent swych poborów miesięcznych.

Jedynie ci z nich, którzy są urzędnikami nieetatowymi, obecnie już nic nie otrzymują.

Ciekawe, jak długo jeszcze dobrane towarzystwo będzie korzystało ze szczerobliwości Skarbu Państwa, który i tak już był mocno nadszarpnięty przez pana Wronkę i jego satelitów. (L)

PRZEWIDYWANY STRAJK W WARSZTATACH MIEJSKICH.

O ile Magistrat m. Łodzi nie nadeśle w dniu dzisiejszym odpowiedzi Związkowi Zawodowcom co do uregulowania warunków płacy i pracy dla pracowników zatrudnionych w warsztatach miejskich to w dniu jutrzejszym t. j. dnia 22 b. m. pracownicy przystąpią do strajku. (U)

KONKURS NA DOSTAWĘ ŚRODKÓW LEKARSKICH.

W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Apteki Szpitalnej, na którym rozstrzygnięto konkurs na dostawę do Apteki materiałów aptecznych i środków lekarskich. W wyniku konkursu utrzymały się tylko te firmy, które złożyły oferty na dostawę w złotych polskich.

RZADKA UCZCIWOŚĆ.

Do V komisariatu pol. przyniesiono 286 zł. owinięte w szmatę, znalezione przy ul. Nowomiejskiej 18. Prawy właściciel może pieniądze odebrać. (bip)

WYSTAWA HIGJENICZNO — SPOŻYWCZA W ŁODZI.

Na wniosek radnego Kirpszy, delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na ostatnim swym posiedzeniu wypowiedziała się zasadniczo za urządzeniem w Łodzi wystawy higieniczno-spożywczej.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI”.

Wyszedł z druku Nr. 16 (343) „Dziennika Zarządu m. Łodzi. Numer ten zawiera art. „Decentralizacja miast” — inż. Z. Rudolfa; w sprawie budowy Gmachu Miast Polskich w stolicy; protokół 7 (IV sesji) specjalnego posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 25 lutego ub.; obwieszczenia i okólniki; kro-

Fałszywe oskarżenie.

ZA OSZCZERSTWO 6 MIESIĘCY WIEZIENIA.

Od 1919 roku w fabryce Ejtingona przy ulicy Sienkiewicza pracowała jako pracownica pani Aurela Beim, której bardzo powodziło się i tryb życia prowadziła dość wyśawnie co niemógł przeboleć jej braciśzek Johan Beim. Panna Aurela cieszyła się w firmie bardzo dobrą opinią i często otrzymywała gratyfikację za sumienną pracę. To też przynosiła do domu bardzo często różny towar. Zazdrosny braciśzek nie mógł znieść że siostrze bardzo dobrze się powodzi, dał się przeto do fabryki Ejtingona i po zameldowaniu się u dyrektora opowiedział mu, że siostra jego Aurela Beim od dłuższego czasu systematycznie okrada firmę. Pan dyrektor znając swą pracownicę zadzwonił na woźnego i kazał niegodziwego brata wyrzucić za drzwi. Niezrażony zameldował w policji, że Aurela Beim kradnie w fabryce zaś paserką jest druga jego siostra Marja Beim, i ta sprzedaje zawodowej paserce p. Rzetelnej. Policja po otrzymaniu protokularnego zameldowania przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Aureli Beim i znalazła kilka kolderek oraz kilkanaście metrów płótna. Wówczas zwrócono się do firmy z zapytaniem o opinie

Aureli Beim, którą na piśmie przysłała do policji zaznaczając „Aurelja Beim jest jedną z najlepszych pracownic i jedną z solidniejszych”. Towar znaleziony pochodzi z gratyfikacji, a nie z kradzieży. Wobec czego prokurator wdrożył postępowanie karne przeciwko bratu Aureli Beim — Johanowi Beimowi lat 26 oskarżając go o oszczerstwo. Sprawę powyższą w dniu wczorajszym rozpatrywał Sąd Okr. w trybie postępowania w sprawie przestępstwa prowadzonym s. o. Zaborowskiego, gdzie oskarżony uparcie twierdzi, że jest niewinny i oskarżył prawdziwie swą siostrę, a ta ma widać konszachty z dyrektorem i ci tuszują sprawę. Świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonego, zaś siostry oświadczyły sądowi, że wobec tego iż brat ma żonę i dzieci w skrajnej nędzy zrzekają się oskarżenia. Prokurator Zabiński napiętnował postępowanie brata wobec siostry, gdzie groziło pozbawienie wolności jej oraz zniesławienie na całe życie. Wobec powyższego prokurator wniosł o surowy wymiar kary. Sąd po przemówieniu obrońcy Kobylińskiego skazał Johana Beima na 6 miesięcy więzienia. (pap)

nikę miejską oraz obfitą rubrykę z życia miast polskich.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II piętro, telefon 28 00, pokój Nr. 29.

WYCIECZKA WYCHOWANCÓW SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO W PUŁAWACH.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka wychowanców V kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Puławach. Wycieczka ta, składająca się z 18 wychowanków, i 10 wychowanek pod opieką prof. Matuszkiewicza w dniu wczorajszym zwiedziła miejski budynek szkolny przy ul. Zagajnikowej, seminarjum nauczycielskie, wypożyczalnię książek dla dorosłych, wypożyczalnię książek dla młodzieży, pracownię kilimkarską i Kinematograf Oświatowy.

W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedzać będzie Szkołę Pracy, Pracownię Psychologiczną oraz Miejską Galerię Sztuki.

W dniu 22 bm. rano, wycieczkowicze wyjeżdżają do Zgierza dla zapoznania się z urządzeniem bursy w tamtejszym seminarjum nauczycielskiem.

PRZEDŁUŻENIE AKCJI POMOCY DLA BEZROBOTNYCH NA M. MAJ.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia, na którym przyjęto wniosek zwrócenia się do dyrektora o przedłużenie akcji zasiłkowej na m. maj w miastach: Łodzi, Pabjanicach, Zgierz, Tomaszowie, Piotrkowie, Zduńskiej Wośli, Ozorkowie, Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie, Aleksandrowie, Kamińsku i Moszczenicy. Po ożywionej dyskusji postanowiono przyznać zasiłki robotnikom zamkniętej fabryki „Nitrat”. Robotnicy ci zwrócili się

do zarządu funduszu z obszernym pismem, w którym przedstawili tragiczną sytuację 400 pozbawionych pracy i wszelkich środków do życia rodzin robotniczych. Wreszcie zarząd rozpatrywał wniosek magistratu łódzkiego, domagający się podwyższenia wynagrodzenia za czynności zastępcze z 1,5 proc. na 1,625. Wiceprez. Groszkowski motywował to zmniejszaniem się liczby bezrobotnych, co powoduje również wydatne zmniejszenie się wpływów magistratu. Wobec tego należy przywrócić poprzednią wysokość wynagrodzenia. Sprawa ta nie została na posiedzeniu wczorajszym definitywnie załatwiona.

DZIECI POLSKIE — DZIECIOM AMERYKAŃSKIM.

W związku ze zbliżającą się 150-letnią rocznicą niepodległości Stanów Zjednoczonych, Kuratorjum szkolne w Łodzi otrzymało pismo min. oświaty w sprawie tego obchodu. W piśmie tym zakomunikowano, iż wszystkie szkoły, zarówno średnie jak powszechne otrzymują specjalne adresy, na których złożą podpisy nauczyciele i uczniowie, a adresy te zebrane z całej Polski — przesłane będą w znak wdzięczności i przyjaźni — szkołom amerykańskim. Akcję tą przeprowadzi kuratorjum szkolne w maju. Jednocześnie w okólniku swym min. oświaty poleca aby w dniu, w którym nastąpi podpisanie przedaną szkołę adresu — urządzić specjalne pogadanki dla młodzieży szkolnej, poświęcone znaczeniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczór po cenach najniższych od 50 gr do 1,50 barwna, pogodna i miła ludowa sztuka w 3 aktach z muzyką i tańcami „Krakowiacy i Górale”, w której udział bierze cały zespół artystyczny i znaczny zastęp statystów. — Wesołą treść sztuki urozmaicają tańce góralskie i krakowskie. Kasa sprzedaje bilety na cały tydzień naprzód codziennie od 12 do 3 i od 5 do 10—ci wieczorem.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, środa, i jutro czwartek ostatnie dwa wieczerowe przedstawienia komedji amerykańskiej z życia śpiewaków operowych pt. „Znakomity Don Juan” z Junoszą-Stepowskim w jego popisowej roli aktora sławnego śpiewaka i uwodziciela.

Bilety ulgowe ważne. W sobotę — wyjątkowo o godz. 3 popołudniu (punktualnie) raz jeszcze po cenach najniższych ukaże się szekspirowski „Otello” z Junoszą-Stepowskim, Gzylewską i Kochanowiczem. Bilety już do nabywa.

PREMJERA „BŁĘKITNEGO PTAKA”.

W piątek na scenie Teatru Miejskiego odbędzie się oddawna oczekiwana premiera rozgłoszonego poematu-ferji w 12 obrazach Maurycego Maeterlinoka w przekładzie J. Kasprowicza z muzyką Ludomira Marczewskiego pt. „Błękitny Ptak” (L'oiseau bleu). Będzie to niewątpliwie jedną z największych przedsięwzięć inscenizacyjno-wykonawczych, jakie kiedykolwiek zrealizowano na łódzkiej scenie. W wykonaniu bierze udział 120 wykonawców, którym przewodzi wytrawna i utalentowana bałuta kierowniczka reżysera Konstantego Tarkiewicza, świetnego inscenizatora „Snu nocy letniej” i „Kopciuszką”.

„HALKA” W TEATRZE MIEJSKIM.

Niebawem bo już, w początkach maja, Tow. Operowe realizować ma swe poczynania wystawiając w Teatrze Miejskim op. „Halka”, z występami artystów własnych oraz śpiewaków artystów zaproszonych. — Bliższe szczegóły dotyczące daty i obsady poszczególnych partji podamy niebawem. Reżyser p. Tarkiewicz prowadzi energicznie próby reżyseracyjne, celem przygotowania prób generalnych i wystąpienia ze spektaklem inauguracyjnym.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Na skutek licznych życzeń publiczności oraz sfer pedagogicznych wystawa Szyków została przedłużona o tydzień, t. j. do niedzieli 25 kwietnia rb. włącznie. Z Łodzi obrazy wysłane będą do Paryża, gdzie w miesiącu czerwcu wystawione zostaną w Wielkim Pałacu Sztuki. Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki 33 proc. z biletów wejścia ofiarowuje na fundusz dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi. W czwartek, dnia 22 o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego, organizującego wystawę jubileuszową Maurycego Trębacza.

Otwarcie tej wystawy odbędzie się w dniu 1 maja rb..

WIELKI KONCERT NA RZECZ BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji wielki koncert, urządzony przez Wojewódzki Komitet na akcję pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W koncercie tym weźmie udział szereg wybitnych sił artystycznych z p. Jadwigą Junoszą-Stepowską, p. Zenobją Jamczewską, p. Frydbergiem, p. Tarkiewiczem, p. Wilkomirskim, na czele. Prócz tych solowych występów w koncercie zapowiedziany jest udział kwartetu muzycznego oraz szkoły tańców plastycznych p. Zenobji Jamczewskiej.

WIELKI KONCERT JUBILEUSZOWY.

Dnia 11-go lutego rb. minęło 50 lat od chwili, gdy grono osób dobrej woli na czele z s. p. ks. prał. Karolem Szmądem, ówczesnym wikarjuszem przy Kościele Sw. Krzyża, założyło pierwszy polski chór w Łodzi. Oni to są pionierami pieśni polskiej w Łodzi, a chór nasz praocem wszystkich Łódzkich polskich zespołów śpiewających.

Z różnych względów obchód 50-cio-lecia zamazani byliśmy odłożyć na dzień 1 i 2-go maja rb. Dla Towarzystwa naszego jest to wielkie święto, jest to uroczystość dziejowa, którą winniśmy należycie uczcić, dla tego też u wszystkich miłujących pieśń rodzimą i kościelną 50 letni Jubileusz jednego z najstarszych Towarzystw w Polsce, a bezprzecnie najstarszego polskiego Stowarzyszenia śpiewaczego w Łodzi, winno znaleźć odpowiedni oddźwięk.

Oryginalne motywy dezercji.

W OBAWIE WYJAZDU NA FRONT UCIECZKA DO NIEMIEC.

W dniu 9 kwietnia 1920 r. otrzymał szer. Lelit Ignacy z 27 p. p. stacjonowanego podówczas w Częstochowie trzydniowy urlop, który postanowił wykorzystać w ten sposób, żeby pomóc ojcu w pracach wiosennych na roli, z myślą tą zwierzył się swym towarzyszom wojskowym, mieszkańcom jednej wsi, Broniszowi Andrzejowi oraz Gizie Ignacemu, obydwaj postanowili zrobić sobie „polski urlop” i na pewien czas oddalić się od swego oddziału. Postanowienie wprowadzili w czyn, przybyli do rodzinnej wsi Więcki, gdzie przybyli kilka dni a następnie każdy z osobna przedarli się przez granicę do Niemiec. W Niemczech pracowali w charakterze pracowników rolnych aż do grudnia 1925 r. W tym miesiącu obydwaj też z osobna powrócili do kraju, przyczem Giza wcielony został do oddziału a Bronisz przebywał w areszcie. W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego Wojskowego w Łodzi.

Oskarżeni tłumaczą się, iż w czasie kiedy zostali, pobrani do wojska cierpieli tam głód, nie mieli dostatecznego odzienia, że w koszarach panowało się robactwo, i te właśnie rzeczy zmusiły ich do poczynienia kroków w celu chwilowego przynajmniej uwol-

nienia się od wojska.

Prokurator mjr. Masłowski oskarża podsądnych z art. 69 i 72 K. K. W. tj. zarzuca podsądnym dezercję, oraz zjawianie się w celu przeprowadzenia wspólnej ucieczki z wojska. Bronisz i Giza przyznają się do dezercji, tłumaczą się jednak, że nie porożumiewali się w celu wspólnego opuszczenia szeregów, i że jednoczesna ucieczka była tylko dziełem przypadku. Podczas przewośadowego prokurator wyciąga wniosek, że oskarżeni dezercerowali, ponieważ mieli w krótkim przeciągu czasu wyjechać na front, był to bowiem czas kiedy wojna z bolszewikami wrzała na całej linji i ci postępowali ku Warszawie. Oskarżeni bojąc się widocznie walki uciekli z szeregów.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Gralewskiego po naradzie wydał wyrok mocą, którego Bronisz Andrzej lat 26 skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z przeniesieniem do 2 kl. żołnierzy i z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od grudnia ub. r. a Giza Ignacy na 2 lata więzienia z przeniesieniem do 2 kl. żołnierzy. Obydwaj wyroku nie przyjęli z powodu zbyt wielkiej kary i założyli odwołanie do Najwyższego Sądu w Warszawie. (U)

Apel do Dyrekcji K. E. Ł.

Przesiadki tramwajowe, wprowadzone przez Dyrekcję K.E.Ł. na początku r. b., miast udogodnień sprawiają pasażerom wiele kłopotów, gdyż zarząd tramwajów wydaje coraz to nowsze przepisy, utrudniające lub wręcz uniemożliwiające korzystanie z przesiadek.

Ostatnio naprzykład zostało wydane rozporządzenie, że przesiadać można tylko w tym miejscu, gdzie linje tramwajowe rozchodzą się i z tramwaju Nr. 11 na tramwaj Nr. 7 można się przesiąść dopiero przy rogu ul. Narutowicza.

Wagony linji Nr. 11 są przeważnie przeładowane publicznością, któraby mogła przesiąść już na Górnym Rynku do odpowiednich tramwajów, tymbardziej, że tramwa-

je te wstrzymują bieg jedensutki u wylotu ul. Piotrkowskiej.

Uniemożliwianie korzystania z przesiadek już na Górnym Rynku naraża pasażerów na wiele przykrych niespodzianek gdyż tramwaje innych linji tak bardzo w czasie biegu oddalają się od jedenastki, że pasażerowie tej ostatniej na odpowiednich rogach muszą czekać na następne wagony, żądanej linji.

To samo powtarza się na innych miejscach.

Pożądanym więc byłoby, aby Dyrekcja K.E.Ł. pozwoliła korzystać publiczności z przesiadek na każdym rogu, jak to było dotychczas.

Celem uczczenia tej wielkiej dla nas rocznicy, urządzamy obchód, którego program podamy w najbliższych dniach.

W dniu 2 maja rb. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji Wielki Koncert Jubileuszowy, którego program wypełni, chór pod batutą prof. A. Pedzimeża z łaskawym współudziałem artystów Warszawskich i Łódzkich.

Bilety na koncert w cenie od Zł 1 do Zł 5, można nabywać w Sekretarjacie Towarzystwa, przy ul. Kilińskiego Nr. 163-165, od godz. 7-ej do godz. 9-ej wieczór.

„GŁOPOCZYGA” — JEJ KONIEC.

Pod powyższym tytułem wygłosi w nadchodzącą sobotę Leo Belmont odczyt w Filharmonji o g. 8.30 wiecz. Prelegent w odczytaniu tym mówić będzie o zagadnieniu kobiecy przyszłości w wolnym związku, o charakterystyce głównych postaci trylogji powieściowej Wiktora Margueritte a, o losach Moniki i Anniki według 3-go tomu z cyklu powieści „Kobiecy przyszłości” — Nowe pokolenie

Charakterystyka talentu autora jego dar satyryczny z psychologii powojennej społeczności francuskiej.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„ODEON” „GDY MIŁOŚĆ GRZESZNA WOLA”.

Dawno już nie gościła na łódzkich ekranach najgroźniejsza rywalka Poli Negri precudowna Fern Andra, która po tak długiej nieobecności ma my sposobność oglądać w kino-teatrze „Odeon” w obrazie pt. „Gdy miłość grzeszna wola”.

Fern Andra ta artystka pełna temperamentu i życia odtworzyła swą rolę po mistrzowsku.

Wielce ciekawa treść, która na przemian to rozczula to bawi, a ciągle potęguje zainteresowanie. Reżyserja oraz wykonanie pierwszorzędną, wartościowym obrazem zawsze się spotka ze szczerem potężnym uznaniem i pochlebną opinią widzów, a takim obrazem jest „Gdy miłość grzeszna wola” o czem mogą się przekonać szerokie rzesze łódzkich kinomanów.

Z sądów.

**INŻ. SZUSTER DR. ARCT ORAZ
P. KALUŻYŃSKI NA ŁAWIE
OSKARZONYCH.**

W dniu 28 b. m. odbędzie się w sądzie okręgowym jedna z najsensacyjniej-
szych rozpraw karnych przeciwko dr. Jakó-
bowi Arctowi, inż. Lucjanowi Szusterowi i
przewodniczącemu zarządu Kasy Chorych
Franciszce Kalużyńskiej oskarżonym o
nadużycia w Kasie Chorych.

Oskarżenie wnosić będzie prokurator
Feliks Fait (U)

Bibliografia,

„ROCZNIK STATYSTYCZNY M. ŁODZI”

Na półkach księgarskich ukazało się
wydanie „Rocznika Statystycznego m. Łodzi”
za rok 1924. Jest to obszerna publikacja, za-
wierająca 291 tablic z różnych dziedzin ży-
cia m. Łodzi, o obfitości zebranego i opraco-
wanego materiału świadczy już spis rozdzia-
łów: meteorologia, demografia, (małżeństwa,
urodzenia, skony, przyrost naturalny i wę-
drówki), higiena publiczna, gruźlica, opieka
społeczna, moralność społeczna (samobój-
stwa, przestępczość, alkoholizm), życie umy-
słowe i kulturalne, szkolnictwo (powszechne
średnie, zawodowe), ubój bydła i spożycie
mięsa, ceny i koszty utrzymania, zakłady u-
żyteczności publicznej (koleje, tramwaje, po-
czta, telegraf, telefony, elektrownia i gazow-
nia), życie gospodarcze, finanse miejskie, nie-
ruchomości, budowlę i pożary. „Rocznik”
jest do nabycia w większych księgarniach
miejscowych w cenie 10 złotych za egzem-
plarz.

Czasopisma.

„MUZYKA”.

Do bogatego grona współpracowników
tego pięknego czasopisma pozostającego pod
redakcją Mateusza Głińskiego, przybyły
dwie wybitne siły fachowe, które wzięły u-

dział w ostatnim numerze 4 (kwietniowym);
Arnold Schoenberg, sławny kompozytor,
wprowadza czytelnika w krąg zagadnień no-
wej muzyki, a Jacques Dalcroze, genialny re-
formator tańca, omawia ujemne strony cho-
reografii współczesnej. Obok tych artykułów
zawiera ostatni numer przyczynki następują-
cych autorów polskich: L. Binental, A. Chy-
bińskiego, M. Glińskiego, T. Jareckiego, T.
Joteyki, A. A. Kryńskiego, P. Maszyńskiego,
Cz. Marka, L. Różyckiego, F. Szopskiego, A.
Wieniawskiego i innych. W dodatku ilustra-
cyjnym reprodukcje obrazów Grottgera (Wł.
Zeleński) i T. Styki (Titta Rufo, Caruso, Sza-
lapin) i kronika ilustrowana. W dodatku nu-
towym dwa preludy P. Perkowskiego.

Numer zawiera nową rubrykę specjal-
ną p. t. „Wiadomości Radjofoniczne”, dal-
szy ciąg ankiety „Chopin czy Szopen” i
pierwsze rozwiązanie konkursu muzycznego.
60 str. 20 ilustracji. Cena 1,50 zł.

Adres Red. i Adm.: Warszawa, Kapu-
cyńska 13.

Ze sportu

**MECZ TENNISOWY POLSKA—ANGLJA
O PUHAR DAVIS'A.**

Termin rozgrywki o puchar Davis'a pomiędzy
Polską i Anglią wyznaczono na dnia 8, 10 i 11 maja
w Harrogate. Angielski związek tenisowy wyz-
naczył na rozgrywkę o puchar Davis'a z Polską do
gry pojedynczej Turbulla i Austina, zaś co do gry
podwójnej to rozstrzygnie to eliminacyjne spotka-
nie Higgs-Loster przeciw Wheatley—Kingsley.

**WIELKI SUKCES POLSKICH JEŹDZCÓW
W NICEI.**

Rozpoczęły się w Nicei dwutygodniowe mię-
dzynarodowe konkursy hippiczne. Między innymi
narodowościami bierze w nich udział drużyna
polska w składzie ośmiu jeźdźców i 18 koni. Pier-
wszy konkurs t. zw. Prix des Grands Hotels de Ni-
ce przyniósł niebawmy sukces polskiemu jeź-
dźcom, gdyż pierwszą nagrodę zdobyła Polska
trzykrotnie, a mianowicie mjr. Toczek na „Fawory-
cie”, a następnie na „Hamlecie” oraz rotmistrz
Dziadulski na „Hannibalu”. Inne nagrody (wstęgi
honorowe) otrzymali rtm. Antoniewicz na „Jowit-
szu” i następnie na „Banzaju”, rtm. Dziadulski na
„Amancie” oraz por. Szostand na „Morinusie”. W
drugim konkursie t. zw. „Prix du Comité des Fetes
et des Sports” (handicap) rtm. Królikiewicz na
„Cezarze” zdobył czwarte miejsce. Nagrodę między-
narodowego komitetu hipicznego (handicap) wygrał

mjr. Toczek na „Hamlecie”, następnie na „Faworycie”
V-te miejsce. Rotmistrz Antoniewicz na koniu
„Banzaj” zajął VI-te miejsce oraz XI miejsce na
koniu „Jowisz”. W II* Konkursie Tow. Nacjonalnego
(handicap) I-sze miejsce zajął rtm. Królikiewicz na
koniu Rescliff i na koniu „Cezar” ósme miejsce. W
rozegranych dotychczas czterech konkursach, wszyst-
kie cztery pierwsze miejsca zajęli Polacy.

FINANSOWA POMOC SPORTU DLA PAŃSTWA.

Na ostatniem zebraniu francuskiego związku
piłki nożnej postanowiono przeznaczyć sumę 10.000
franków jako dobrowolną daminę narodową.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 20 kwietnia 1920 roku.

WALUTY.

Del. St. Zjedn. 9,60.

DEWIZY.

Belgja 35,30

Wiedeń 135,82 i pół.

Londyn 46,77.

Nowy Jork 9,60.

Paryż 32,00.

Praga 28,50

Szwajcaria 185,80.

Włochy 38,71.

Uspokojenie mocne, kursy wyższe. Ogólne o-
brotu niewieksze od wczorajszych. Dolar w obrotach
pozagiełdowych 10,50. Rubel złoty: 5,54.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 143,00; 10 proc. poz.
kolejowa 142,00; 5 proc. pań. poz. konwersyjna, 34,00
4 i pół proc. L. Z. ziem, przedw. 21,30; 4 proc. E. Z.
ziem, przedw. 19,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy zio-
towe 32,50; 5 proc. L. Z. Warszawy przedw. 27,75;
5 proc. L. Z. Warszawy 1918 roku 15,00; 5 proc. L. Z.
Łodzi przedw. 9,25; 6 proc. oblig. Warsz. 1915-16 r.
10,00; 10 proc. oblig. ziemskie 90,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 4,90; Bank handlowy 1,65;
Bank Polski 48,50; Bank zachodni 0,85; Bank Zw.
sp. zar. 4,00; Spiess 2,20; Elektryczność 18,00; Często-
cice 0,65; Warsz. cukier 1,60; „Nobel” 1,30; Węgiel 1,75
Polska Nafta 0,17; Lilpop 0,49; Modrzejów 1,70;
Ostrowiec 4,00; Rohm 0,28; Rudzki 0,68; Starachowi-
ce 0,88; Ursus 0,36; Zieleniewski 10,25; Zawiercie 5,10
Zywardów 6,50.

Z pożyczek państwowych poszukiwano głównie
8 proc. konwersyjnej i 10 proc. kolejowej; 6 proc. do-
larowa i 5 proc. konwersyjna były słabsze. Dla Li-
stów zastawnych, zwłaszcza ziemskich, tendencja
mocniejsza. Kursy akcji utrzymane, w końcu zebra-
nia mocniejsze. Interesowano się głównie Staracho-
wieckimi.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym przed południem na ryn-
ku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych
kurs dolara wynosił 10,25 w placencie i 10,35 w za-
daniu. Tendencja mocna. Materiału brak.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy —
podaje do wiadomości, że w dniu 21 kwietnia r. b.
między godz. 9—tą rano, a 4—tą po południu odbędą
się przymusowe licytacje ruchomości, zajętych u ni-
żej podanych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Ajchler S., St. Rynek 11, szafa.
- 2) Barmbaum, Kurc i Rozenberg, zegar.
- 3) Berlinerman M. Północna 19, meble, przedza.
- 4) Berlin E., Jakóba 14, przedza.
- 5) Brzeczowski F., Pivna 23, szafa.
- 6) Brotbekier D., Pomorska 49, zegar, bielizniarka.
- 7) Bams N., Pomorska 49, meble, 6 kg. sznur-
wadeł.
- 8) Bryszewski A., Pomorska 86, 250 kgr. maki.
- 9) Bławat M., Cegielniana 11, meble.
- 10) Birke W., Borysia 15, stół.
- 11) Buchbinder B., Zachodnia 31, meble.
- 12) Hauser, Hanzlera 47, kasa, maszyna.
- 13) Chimowicz Konstantynowska 18, pianino.
- 14) Cieślak M., Aleksandrowska 119, urządzenie
sklepowe, mąka, kasa.
- 15) Durke I., Generalska 24, meble.
- 16) Dyjaczynski K., Tokarzewskiego 21, maszyna
do szycia.
- 17) Dalewski J., Kamienna 4, stolik.
- 18) Dolewski J., Kazimierza 4, meble.
- 19) Edelman M., Al. Kościuszki 26, meble.
- 20) Edelman Ch., Pomorska 57, otomana.
- 21) Friedensztab L., Brzezińska 82, meble.
- 22) Frenkiel J., Al. Kościuszki 32, pianino, meble.
- 23) Frajdendrzejch M., Zgierska 12, meble.
- 24) Fiszer I., Pańska 1, fortepian, meble.
- 25) Fajna F., Ponstantynowska 46, kredens.
- 26) Friedensztab L., Brzezińska 82, meble.
- 27) Gliklich S., Konstantynowska 6, meble.
- 28) Ginsberg J., Al. I-go Maja 21, meble, maszyna
do szycia.
- 29) Gelrubin Z., Zachodnia 41, stół.
- 30) Gutman S., Nowaka 25, kredens.
- 31) Herszberg Sz., Cegielniana 53, zegar, kredens.
- 32) Hirs J., Kilińskiego 10, 30 kg. mydła.
- 33) Herman W., Kamienna 1, meble.
- 34) Hiller M. J., Zgierska 9, kredens.
- 35) Heinrich J., Zgierska 121, biurko, kasa ogni-
otrwała.
- 36) Herc S., Nowo—Cegielniana 7, meble, kasa
ogniotrwała.
- 37) Jerorzolinski, Prusa 12, meble.
- 38) Jarmicki W., Pomorska 14, kontuar, 6 stolików.
- 39) Kapelus E., Pl. Wolności 10, 2 szafy.
- 40) Klawe M., Hajzlera 33, meble.
- 41) Kuśmirek W., Św. Jana 11, szafa.
- 42) Karolewski St., Aleksandrowska 167, otomana.
- 43) Konarski St., Aleksandrowska 71, tremo.
- 44) Klarman J., Konstantynowska 19, meble.
- 45) Przygórski M., Pomorska 4, pianino, meble.
- 46) Kriger S., Rybna 17, meble.
- 47) Karszenbaum P., Kilińskiego 4, meble.
- 48) Kujawski L., Konstantynowska 72, meble,
15 czapek.
- 49) Kulisz E., Pomorska 26, maszyna do szycia.
- 50) Kłobuszewski P., Pomorska 70, lustro.
- 51) Kon W., Gdańska 35, kredens, pomocnik.
- 52) Konrad H., Zgierska 74, meble.
- 53) Kraft E. i K., Zgierska 29, 50 but. wódek.
- 54) Kalińska Ch., Północna 7, zegar.
- 55) Krokowski Z., Pomorska 69, pianino.
- 56) Kraft K., Zgierska 29, szafa.
- 57) Kenig Ch., Krótka 9, szafa, lustro.
- 58) Lesniak J., Wrocławska 28, szafa.
- 59) Lange, Krótka 5-7, meble.
- 60) Lewkowicz A., Zórawia 10, koł.
- 61) Lenga D., Konstantynowska 42, meble.
- 62) Lipszyc Ch. M., Drewnowska 9, meble.
- 63) Lener D., Konstantynowska 50, sól, 20 kg. maki.
- 64) Lipszyc M., Podrzeczna 10, maszyna do szycia.
- 65) Lichtensztajn G., Cegielniana 102, biurko.
- 66) Liberman J., Kilińskiego 4, zegar.
- 67) Lerman D., Konstantynowska 50, różn. towary
w sklepie.
- 68) Lenga M., Pomorska 49, meble.
- 69) Lipszyc O., Południowa 31, zegar.
- 70) Sz. Lewi, Zawadzka 20, pomocnik.
- 71) Landsu N., Zawadzka 40, meble.

- 72) Łęczycki, Goplańska 24, szafa.
- 73) Makke A., Kazimierza 18, lustro.
- 74) Minski J., Jakóba 12, meble.
- 75) Majewski J., Konstantynowska 146, bufel.
- 76) Noskowiec T., Al. Kościuszki 29, pianino, maszyna do pisania, meble.
- 77) Nowak, Pomorska 8, kredens.
- 78) Osibowski J., Hauzlera 31, szafa.
- 79) Przybylski A., Lagiewnicka 32, szafa.
- 80) Potajewski H., Brzezińska 23, waga.
- 81) Popowski N., Szkolna 17, meble.
- 82) Piasecki J., Konstantynowska 146, różne towary kolonialne.
- 83) Pakula F., Dolna 6, meble.
- 84) Rajski W., Szkolna 13, szafa.
- 85) Rajski A., Brzeża 9, komoda.
- 86) Rozenberg L., Aleksandrowska 24, meble.
- 87) Rzepnik H., Maurera 4, auto.
- 88) Różanykwiat J., Kilińskiego 10, zegar.
- 89) Radke K., Pomorska 86, tremo.
- 90) Rajnhold A., Cymera 29, meble.
- 91) Retelewski P., Franciszkańska 58, meble.
- 92) Rępkowicz i Monecznik, Pomorska 75-77, 4 biurka, zegar.
- 93) Rorman A., Konstantynowska 46, meble.
- 94) Raczynska E., Stefana 26, maszyna do szycia.
- 95) Stachelberg L., Nowomiejska 26, 100 mtr. płótna.
- 96) Szeller F., Smugowa 12, meble.
- 97) Soboczyński M., Pomorska 28, kasa.
- 98) Szwarowski W., Krótka 12, rower.
- 99) Szternberg, Dolna 12, 2 szafy.
- 100) Sinołowski Ch. Dolna 31, lustro.
- 101) Urbanowski W., Zgierska 51, 2 szafy.
- 102) Wasilewski R., Sikawska 6, stół.
- 103) Wasowicz G., Konstantynowska 46, meble.
- 104) Winter J., 28 p. Strz. Kamińskich 41, meble.
- 105) Wajland J., Zawadzka 37, kredens.
- 106) Wilczyk W., Kilińskiego 23, meble.
- 107) Wandachowicz S., Zgierska 97, meble.
- 108) Zarzewski A., Podrzeczna 10, meble.

W dniu 22 kwietnia rb. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1) Brauman S. Cegielniana 53, meble.
- 2) Berger M. Cegielniana 54, maszyna do szycia, kredens.
- 3) Brzeziński Ch. Cegielniana 47, meble.
- 4) Bryczkowski H. Cegielniana 52, meble.
- 5) Besser E. Kilińskiego 41, meble.
- 6) Bajzer Ch. Narutowicza 29, meble.
- 7) Drawerman M. Kilińskiego 30, kredens, stół.
- 8) Boms I. M. Kilińskiego 41, maszyna do szycia.
- 9) Birenowajg D. Radwańska 7, tremo.
- 10) Czerchowski J. Skwerowa 20, meble.
- 11) Cymerman W. Cegielniana 36, meble.
- 12) Cymerman M. Cegielniana 50, kredens.
- 13) Cederbaum I. Kilińskiego 23, kredens.
- 14) Dawidowicz M. Piotrkowska 25, garderoba.
- 15) Diszkin S. Piotrkowska 8, meble.
- 16) Diewolicki H. Kamienna 1, meble.
- 17) Diszkin M. Skwerowa 6, biblioteka.
- 18) Dobranicki J. H. Cegielniana 40, 50 mtr. materjału.
- 19) Engiel L. Cegielniana 52, tremo.
- 20) Edelsztajn R. Kilińskiego 25, meble.
- 21) Fingerhut S. Piotrkowska 62, meble.
- 22) Glikzman D. Andrzeja 35, pianino, meble.
- 23) Grabiec S. Cegielniana 56, meble.
- 24) Goldfeder M. Piotrkowska 77, meble.
- 25) Goldring Ch. M. Piotrkowska 38, 2 szt. towaru.
- 26) Groskop M. Lipowa 27, meble.
- 27) Gerson P. Piotrkowska 50, 25 mtr. towaru.
- 28) Gottesgnade I. Kilińskiego 41, 2 szafy.
- 29) Goldlust H. Al. Kościuszki 32, 2 maszyny do pisania.
- 30) Godlewicz M. Kilińskiego 41, szafa.
- 31) Grynbaum S. Kamienna 1, meble.
- 32) Gojhajner J. Kilińskiego 29, 10 warsztatów tkackich.
- 33) Gerszonowicz N. Kilińskiego 30, zegar.
- 34) Chwat H. Wschodnia 72, 3 szt. towaru.
- 35) Hilf B. Kamienna 7, meble.
- 36) Hochenberg G. Kamienna 22, kredens.
- 37) Hoeherman L. Skwerowa 13, zegar.
- 38) Klakbrener, 6 Sierpnia 26, kasa ogniotrwała.

- 39) Kochański S. Piotrkowska 16, pianino, otomana.
- 40) Kinrus H. Cegielniana 55, meble.
- 41) Kofkoń A. Cegielniana 42, meble.
- 42) Kalmowicz S. Cegielniana 25, maszyna do sztepowania.
- 43) Koplowicz Ch. I. Kilińskiego 41, tremo.
- 44) Kaliski Ch. Południowa 6, tremo.
- 45) Kóhan I. Skwerowa 7, meble.
- 46) Kon M. Cegielniana 40, otomana.
- 47) Król J. Radwańska 12, biurko.
- 48) Lubiński S. Piramowicza 8, meble.
- 49) Lesman Ch. Południowa 6, tremo.
- 50) Lubiński Z. Skwerowa 6, meble.
- 51) Liberman D. Radwańska 6, otomana.
- 52) Nofjeld I. B. Cegielniana 59, meble.
- 53) Mędrzycki N. Kilińskiego 30, biblioteka.
- 54) Mędrzycka R. Kilińskiego 30, meble.
- 55) Mandels M. Skwerowa 6, lustro.
- 56) Margulis D. Skwerowa 13, kredens.
- 57) Oberman F. Wschodnia 74, pianino.
- 58) Openhajn M. 6 Sierpnia 37, lustro.
- 59) Olszajn S. Składowa 18, maszyna do szycia.
- 60) Praszkiel I. Ch. Narutowicza 47, pianino, meble.
- 61) Przytyccy małż. Al. Kościuszki 22, meble.
- 62) Rajzman K. Południowa 22, szafa.
- 63) Rotenberg Z. Południowa 22, kredens.
- 64) Rutkowski A. Radwańska 2, maszyna do szycia.
- 65) Rudnicka J. Radwańska 7, szafa.
- 66) Szyler i Bielszowski, Cegielniana 80, 15 szt. towaru.
- 67) Szwalbe M. i P. Piotrkowska 85, różne towary galanteryjne.
- 68) Szujer M. Wschodnia 54, meble.
- 69) Szajer I. Cegielniana 46, meble.
- 70) Szeer H. Kilińskiego 41, fortepian.
- 71) Szereszewski Z. Zawadzka 19, meble.
- 72) Tarko J. Cegielniana 59, meble.
- 73) Ulrichs M. Piotrkowska 47, 2 lustra.
- 74) Wiśniewski B. Moniuszki 5, lustro.
- 75) Wysocki M. Cegielniana 18, meble.
- 76) Wiener M. Cegielniana 96, urządzenie kantoru.
- 77) Wizner R. Lipowa 20, meble.
- 78) Witus J. Zawadzka 3, meble.
- 79) Wiener K. Południowa 6, szafa.
- 80) Zylberman E. Kilińskiego 41, meble.
- 81) Załcman H. Kilińskiego 75, maszyna do szycia, szafa.
- 82) Zylberszac W. Skwerowa 13, kredens.
- 83) Zylbersztajn M. Kilińskiego 30, kredens.

W dniu 23 kwietnia rb. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1) Awonin E. Rzgowska 3, szafa, maszyna do szycia.
- 2) Baruch S. Piotrkowska 238, maszyna do pisania.
- 3) Bandowski J. Ruska 4, lustro.
- 4) Gust B. Rzgowska 23, meble.
- 5) Bartoszewski I. Napiórkowskiego 172, meble.
- 6) Bartoszewski A. Napiórkowskiego 174, meble.
- 7) Beker A. Piotrkowska 111, pianino, zegar, kredens.
- 8) Bajerska K. Radwańska 14, meble, zegar.
- 9) Dawidowicz T. Rzgowska 7, pianino.
- 10) Diamant M. Pańska 67, 2 szafy.
- 11) Dąbrowska A. Kilińskiego 67, meble.
- 12) Ebenhardt H. Kilińskiego 159, meble.
- 13) Fajer K. Wegnera 4, meble.
- 14) Fajner N. Piotrkowska 116, meble, zegar.
- 15) Frycz Z. Rzgowska 59, 40 butelek spirytusu.
- 16) Goldkopf G. Rzgowska 15, meble.
- 17) Goldberg A. Rzgowska 2, 30 par obuwia.
- 18) Hanzler M. Kałna 25, komuar.
- 19) Hauzler M. Kałna 25, maszyna do szycia, kredens.
- 20) Infeld S. Rzgowska 35-a, meble.
- 21) Igiel Z. Rzgowska 71, maszyna do szycia.
- 22) Janus Wl. Sokola 5, szafka.
- 23) Janowski H. Piotrkowska 108, meble.
- 24) Juzelewski J. Piotrkowska 109, meble.
- 25) Jachacz J. Kilińskiego 108, maszyna do szycia, meble.
- 26) Klaja Z. Rzgowska 4, meble.
- 27) Klek W. Łączna 40, zegar.
- 28) Krachmański R. Szana 20, meble.
- 29) Kazimierzczak H. Słuska 106, krowa.

- 30) Kaufman H. Targowa 28-30, motocykl.
- 31) Krzywek St. Napiórkowskiego 148, meble.
- 32) Bartoszewski K. Napiórkowskiego 180, szafa.
- 33) Kluk A. Janiny 7, kredens.
- 34) Kuszyński A. Kałna 56, 2 kontuary.
- 35) Kajlich O. Piotrkowska 154, pianino, meble.
- 36) Kluk J. St. Rokicie, meble.
- 37) Kowalski J. Główna 24, meble, maszyna do szycia.
- 38) Kopel Rubin, Rzgowska 77, maszyna do szycia.
- 39) Krell L. Solna 1, lustro.
- 40) Kin A. Sieradzka 1, garderoba.
- 41) Koliński L. Radwańska 17, kredens.
- 42) Klaus L. Radwańska 43, szafa, zegar.
- 43) Lewy B. Słuska 82, meble.
- 44) Lampart B. Piotrkowska 163, 30 garniturów męskich.
- 45) Lehman R. Piotrkowska 192, meble.
- 46) Ludwisiak M. Fijałkowska 11, komoda.
- 47) Lipski D. Solna 11, lustro, 3 koldry pluszowe.
- 48) Mikoszewski K. Kałna 56, 2 stoły.
- 49) Marciński St. Kopernika 12, lustro.
- 50) Michałowski F. Miła 3, szafa.
- 51) Mantei A. Rzgowska 3, bieliźniarka.
- 52) Nieyehlewski St. Rzgowska 100, zegar.
- 53) Nowak J. Wileńska 39, szafa.
- 54) Nowak A. Piaseczna 18, maszyna do szycia, worek faryny.
- 55) Puchar F. Wiznera 12, meble.
- 56) Opoczyński H. Wodna 12-14, meble.
- 57) Pohl F. Wodna 15, fortepian.
- 58) Peterman F. Szara 13, lustro.
- 59) Peika J. Batoiego 9, komoda.
- 60) Przybył i Piebsz, Nowogrodzka 11, zegar.
- 61) Prusse E. Pańska 52, maszyna do pisania, meble.
- 62) Pilicer I. M. Karola 3, meble.
- 63) Rzepski A. Piotrkowska 6, zegar.
- 64) Rozenholz J. Piotrkowska 69, 200 mtr. tow. „Bostonu“.
- 65) Romanowski, Nowozarzewska 44.
- 66) Rennert A. Przedzuliniana 31, tremo, szafa, otomana.
- 67) Ramisz B-cia, Piotrkowska 121, meble.
- 68) Lehman R. Piotrkowska 192, meble.
- 69) Rozental I. Rzgowska 3, maszyna.
- 70) Silberberg M. Al. Kościuszki 53, zegar.
- 71) Smuga R. i L. Rzgowska 106, garderoba.
- 72) Sulkowski W. Wilanowska 31, otomana.
- 73) Spodenkiewicz A. Piotrkowska 150, 100 sztuk swetrów.
- 74) Serakowiak A. Rzgowska 4, 3 kredensy.
- 75) Stanczak St. Rzgowska 73, meble.
- 76) Szwarc H. Henryka 10, stół.
- 77) Sulmerska R. Sieradzka 1, meble.
- 78) Świętosławski J. Kilińskiego 159, 5 par obuwia.
- 79) Wyrębski Wl. Mazurska 9, meble.
- 80) Wentel R. Kowieńska 15, szafa.
- 81) Szew W. i M., Emilji 50-52, meble.
- 82) Szwarc H. Henryka 10, waga.
- 83) Wolski A. Piotrkowska 121, fortepian, meble, zegar.
- 84) Wyrębski Wl. Mazurska 9, szafa.
- 85) Weber P. Nowozarzewska 25, szafa.
- 86) Wote J. Żelazna 9, szafa.
- 87) Więckowski J. Sieradzka 1, meble.
- 88) Zommer A. Gdańska 124, samochód.
- 89) Ziółkowski P. Rzgowska 31, 2 stoliki.
- 90) Zagłoba St. Rzgowska 9, zegar, komoda.

CYRK

Staniewski (Plac Dąbr.)

Przyjechał Tom-Mix

znakomity strzelec afrykański,
Sensacja południowej afryki, 1486—

pozaćem wspaniały program.

na czele komik **FRIKO**

i Cyr. Cyrku W. Szawski jr. Cz. Mroczkowski.



11 aktów! — Wielki 2-godzinny program — 11 aktów!

- 1) GRZECHY PARYŻA** Potężny wstrząsający dramat z życia stolicy świata, w 8-miu oibrymich aktach.
W roli głównej: f. scynująca, cz. egzotyyczna, t. j. jamaicka **Alla Nazimowa**. Miłość dziewczyny młodszej i ap. szel. Nocne życie Paryża! Nieporównany, reżelacyjny taniec **ALLI NAZIMOWEJ!**
- 2) NA ZŁAMANIE KARKU!!!** ekscentryczna farsa amerykańska w 2-u aktach.
- 3) Tygodnik Gaumont** - aktualności i mody wiesenne Paryża, tajemnica buduaru, sport etc..

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO . JUBILERSKI:
Jan Placek, Brzezińska 10, tel 30-27.
PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKA
T. Bańkowskiego Nawrot 63.
FABRYKA SZCZOTEK:
Szczotki stalowe i metalowe etc.
Frantz Wólczajska 125.
SPÓŁDZIELNIE:
Stow. „Dźwignia” Wacława 9.
SKŁADY TOWARÓW ŁOŹCOWYCH:
Jabłoński Przędzalniana 103.
SKŁADY ŻELAZNO-GALANTERYJNE:
Borkowski Zgierska 38.
SKŁEPI SPÓŻYWCZE:
Jastrzębski Suwalska 16.
ZAKŁADY STOLARSKIE:
Książkowski Pusta 5.
WYTWÓRNIE OBUWIA:
W. Trębacz Przejazd 33.
Pawlak Ignacy Nowo—Zarzewska 29.

ZAKŁADY ROWERÓW:
Krzemiński Piotrkowska 178.
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:
Opieczynski Piotrkowska 261.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wróblewski Radwańska 10.
SKŁADY MEBLI:
Kaliński Radwańska 19.
PIEKARNIE:
Makówka Przędzalniana 107.
FABRYKA CUKIERKÓW:
Ziółkowski Piotrkowska 197.
ZAKŁADY BLAGHARSKIE:
Lyczkowski Piotrkowska 188.
JADŁODAJNIE:
Jankowski Piotrkowska 191.
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
Kwiatkowski Przędzalniana 101.
PIWIARNIE:
Otto Radwańska 36.

SLUSARNIE MECHANICZNE:
Maciaszek Pusta 5.
Skarzyński Piotrkowska 245 (rep. rowery)
MASARNIE:
Skupiński Zakątna 64.
Włodarski Rajtera 9.
Szwalbe Piotrkowska 180.
Chmielecki Piotrkowska 209.
Sowiński Piotrkowska 261.
Rządziński Konstancynowska 75.
PRACOWNIE OBUWIA:
Słonecki Piotrkowska 261.
Spinkiewicz Piotrkowska 124.
Lange Piotrkowska 124.
Wesołowski Aleksandrowska 47.
PRACOWNIE I SKŁAD OBUWIA:
Szez. Pawlicki Główna 11.
SKŁEPI GALANTERYJNE:
M. Czemplik Główna 17.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy się wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że na podstawie reskryptu Pana Ministra Skarbu z dnia 12 marca 1926 r. L. D. P. O. 285—IV płatnicy państwowego podatku od lokali, którym wymierzono za drugie półrocze 1925 r. nie więcej jak zł 32, — podatku, winni połowę 1/2 części podatku, odroczonego na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31 października 1925 r. L. D. P. O. 2042—IV wpłacić do Kasy Magistratu w ciągu miesiąca kwietnia r. b., a drugą połowę tej należności w ciągu miesiąca czerwca r. b. bez doliczenia odsetek za odroczenie.

Po upływie wymienionych terminów płatności należność będzie ściągana w drodze postępowania egzekucyjnego wraz z karą za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie oraz kosztami egzekucyjnymi.

Magistrat m. Łodzi
Prezydent (—) M. Cynarski.

Przewodn. Wyzd. Podatkowego
Lawnik Magistratu
(—) L. Kulamowicz.

Z powodu korzystnego
zakupu poleca — — — **szkło okienne**
cegły szamotową fabryki Ćmielów i t. p.
po znizonych cenach

Materiały Budowlane i Szkło
T. HANELT, Łódź, ul. Pusta 17.
Telefon 54 53.

1288

Dyrekcja Kolei Elektr. Łódzk. Sp. Akc.

zawiadania niniejszem pp. Akcjonariuszów że dn. 23 bm. wydawane będą P.P. Akcjonariuszom bilety bezpłatne na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1926 roku do 30 kwietnia 1927 r. Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej 6 w godzinach od 6 i pół do 12 i pół za okazaniem oryginalnych akcji, lub kwitów, depozytowych, przy czym na każde 50 akcji wydany będzie jeden bilet. Bilety, wydane na okres bieżący i znajdujące się w posiadaniu pp. Akcjonariuszów, po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Ipoteczne ogłoszenia

— upnie sprzedaż:

Sprzedam: nową figurę z lust-
rami „la Surprise” oraz
reżony olejny obraz Radwań-
ska 52 i 15 od 5—6 112—1

Mebel po cenach znizonych
M poleca Stolarnia Orla 23.
1117 5

Samochód (Lantulet) „Tatra”
6 osobowy zupełnie nowy
do sprzedania Wład. Konstancynowska 16, teatr „Apollo” od
5—9 wiecz 167—1

Sprzedam zaraz sklep spożyw-
czy 2 pokoje i kuchnia z po-
wodu wyjazdu Nawrot 21.
1056—1

Do sprzedania 25 drzwi z fut-
rynami i skrzydłowe w im
8x250 cat. ul. Łąkowa 24, Wia-
domość u gospodarza.
1083—2

Sprzedam dom w rynku, 5 mie-
szkań wolnych w Aleksan-
drowie bez dachu. Wiadomość
Łódź, ul. Ceglana 10 przy Pla-
cu Bałuckim u Matusiaka
1121—1

Łódzka i kufle do piwa do
sprzedania w sklepie przy ul.
Zerowskiego 60, (daw. rańska)
1120—2

Granta 10 morg z budynkami
z zasewem sadek owocowy
przy lasach nadające się na lei-
nis. o pow. G. styna zaraz do
sprzedania Kilińskiego № 201
m. 4. 1141—2

Sprzedam tania zakład stolar-
ski Wiadomość Piotrkowska
№ 9, Mamńska 1137—2

LILARD kredelkowy w dob-
rym stanie sprze-
dam Młynańska 22. 1136—5

przedam sklep przy ul. Ga-
bernatorskiej. Wiadomość
Gubernatorska № 38, ul. 10
Łódzki. 1136—1

Szafa ciemna z 65 rower wol-
ne koło 65 zł. maszyna do
szycia „Singer” 120 zł. oraz
stare skrzypce 55 i 95 zł. or-
kiestrowe 250 zł. do sprzedania
Wólczajska 169, m. 4.
1159—1

Różne:

Potrzebna służąca do wst-
kiego Adres: Kopernika 13
Piekarnia 1124—1

Potrzebna młoda samodzielna
zarządzająca domem do ma-
jątku do samotnego. Oferty do
Rozwoju sub „Inżynier”
1125—2

Kucharz w średnim wieku po-
szukuje zajęcia Sosnowa 5,
m. 26. 1118—2

Akuszerek doktor Chłewski, ul.
Główna 51, przyjmuje 5—7^{1/2},
Ceny lecznicawe. 981—10

poszukuje pokoju umeblowane
go z niekrepującym wejściem
niezbyt daleko od Al. Kościusz-
ki Oferty sub „M. M.” do Roz-
woju —1

Z 5000 złotych przystapie jako
Z ws. dni do interesu sęd-
nego. Oferty „5000” Rozwoju
1131 5

Malarz odświeża i eskowania
tano i ładnie Zachodnia 30
u dozorcę. 1132—2

Odstapie sklep rogowy z mie-
skaniem Przejazd 86 Mle-
czarza. 1133—

Waształ ssa o hodowe odst-
pie Oferty pod „Sam. chód”
do Rozwoju 1127—2

Potrzebna pani-ka do kasy
Pińska 53, Zgłaszać się ca-
9—10 i 12:00 128—3

Potrzebna sił-ka umie-ka go
P. t. wać Piekarnia Radwańska
№ 66. 1128—3

Odstapie sklep przy ul. Kiliń-
skiego tano. Wład. Szos-
Pabjanicka 25 u rzecznika
1140—3

Przeszukuje ws. 6 niga z do 6 zł.
ka 5,00 zł. do założenia wy-
rabu da hówki c. meadowej na
wsi. Wiadomość u — eterabur-
ska 19, Feliks Mieczarek.
1168—1

Zgubione dokumenty

Galicja Józef zagubił legityma-
cję bezrobotnych № 5387,
115—2

Przetarg na roboty budowlane
**w 4 Okręg. Szefostwie
Budownictwa, Łódź.**

Szczegóły w „Monitorze Pol-
skim” i „Polsce Zdrojnej” z
dnia 19 i 20-go kwietnia 1926 r.
477—1

Sklep

w środku miasta

po odst. od gospo. d. arza bez od-
stę. tego do wynajęcia 2—1700
zł na dwa lata Wiadomość Al.
Kościuski 41, stróż ws. aże.
1155—

Sklep rzeźniczy

do rze. prosperujący w Reg-
nach przy budowie robot pub-
licznych z powodu wyjazdu
sprzedam p. Brzeziński Kozł-
k-Regny 113—1

Potrzebna sklepowa

wykwalifikowana do składu węd-
lin zaraz. Wład. aże. dobrze nie-
i ciekim czy. niem Kolesza ul.
Andrzeja 17. 114—

Chłopca do praktyki
do zegarm. st. za z. le. szel. ro-
dajny przyjmie 41—

Jan Chmiel

Piotrkowska 100

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po d-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. prr. jęte ogłoszenia bez uprzedniego. zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgiersu u Ła-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z